

Piątek 17. maja 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-99.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Straszna katastrofa.

Bestjalska zbrodnia bandytów. Krwawy dramat miłosny. Tragiczna śmierć wybitnego lotnika polskiego.

Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Poznań, (Pat.) Dziś o godz. 18 przybył do Poznania celem otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej P. Prezydent Rzeczypospolitej. Na przyjęcie Dostojnego Gościa miasto przybrało odświętną szatę.

Punktualnie o godz. 18 zajeżdżał na peron specjalny pociąg P. Prezydenta Rzplitej. — Przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę wojskową, oraz przy odgłosie 21 strzałów armatnich, wysiadł P. Prezydent z wagonu. Następnie udał się do sali recepcyjnej, gdzie powitał Go prezydent miasta Ratajski krótkim i serdecznym przemówieniem. Przemówienie to zakończył prezydent Ratajski następującymi słowy: Witamy Cię sercem wezbranem uczuciem miłości Ojczyzny, składając Ci hołd szczerzy. Witamy się wraz z dostojną rodziną życzeniem, aby szczęście i zadowolenie opromieniało Twą mądrą skroń. Następnie wojewoda poznański Borkowski przedstawił P. Prezydentowi zebranych w sali przedstawicieli władz miejscowych i organizacji społecznych i gospodarczych, poczem P. Prezydent, witany przez otaczające dworzec tłumy entuzjastycznymi okrzykami „Niech żyje!”, zajął miejsce w powozie, zaprzężonym w cztery siwe konie i poprzedzonym przez szwadron 15 p. ułanów jechał do Zamku.

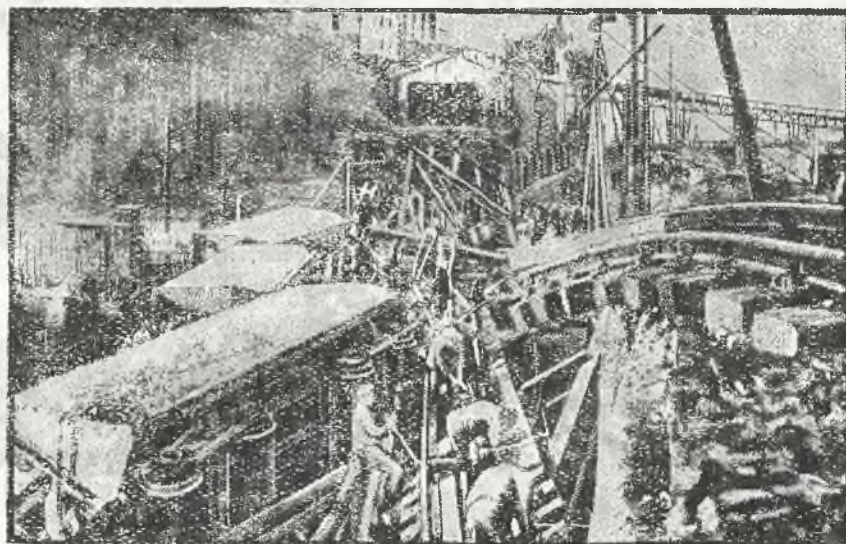
Litwa zrywa umowę o wymianę więźniów z Polską.

Berlin, (PAT.). Prasa berlińska donosi z Genewy, że międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża otrzymał dziś telegram z Kowna, w którym rząd litewski odmawia wykonania umowy z 10 marca br. w sprawie wymiany więźniów, zawartej między polską a litewską organizacją Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem członka międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Rząd litewski uzasadnia swą odmowę tem, że więźniowie, których Litwa miała uwolnić są przeważnie obywatelami litewskimi a nawet posuwa się do twierdzenia, że interwencja Czerwonego Krzyża dodała w znacznej mierze otuchy elementom przewrotnym w ich działalności.

Jak donosi „Voss. Ztg.” międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w komunikacie wydanym dla prasy stwierdza poprostu, że

Zawalenie się mostu kolejowego.



(xy) W kopalni węgla brunatnego koło Lobstädt w Saksoni zawalił się most kolejowy i kilka wagonów spadło w przepaść. W

czasie katastrofy poniosło śmierć kilka osób, a wiele osób jest rannych.

rząd litewski nie chce dotrzymać zobowiązań przyjętych przez litewski Czerwony Krzyż w obecności przedstawiciela rządu kowieńskiego

Korespondent genewski „Voss. Ztg.” dopatruje się w zakończeniu powyższego komunikatu aluzji do tego, że Litwa chce zatrzymać więźniów ponieważ podejrzewa ona Polskę o udzielanie tajnej pomocy przy organizowaniu zamachu na Waldemarasa.

Zbrodnicze podpalenie lasów.

Wilno, (AW.). Straż leśna w Puszczy Białowieskiej zaalarmowana została pożarem lasu, który powstał nagle w czterech miejscach odrazu. Zlokalizowano ogień, który groził zniszczeniem rejonów sąsiednich i dopiero po dłuższym czasie zdołano pożar ugasić

Stwierdzono, że ma się tu do czynienia ze zbrodnią podpalenia. Mniej więcej w tym samym czasie w lasach Zabłudowa własności br. Manteuffla wybuchł groźny pożar. — Stwierdzono również w tym wypadku zbrodnicze podpalenie. Policja poszukuje sprawców tych podpałów.

Wstrząsy podziemne we Włoszech.

Rzym (AW.). W całych Włoszech ogromne zaniepokojenie wywołują wstrząsy podziemne, które dały się odczuć w różnych stronach kraju. Ostatnio trzęsienie ziemi dało się odczuć silniej mieszkańcom Bolonii i Modeny. Ludność tych miast, gdy tylko odczuła trzęsienie, wybiegła w nocy z miasta i do rana przesiedziała pod gołym niebem, pełna trwogi.

Wielki dzień w życiu Polski

Otwarcie wystawy. — Pierwszy egzamin narodowy. Odbicie w zwierciadle naszej psychiki. — Znaczenie wystawy i jej sens.

Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej nie jest bynajmniej jakąś uroczystością lokalną ani imprezą na wpół prywatną, lecz wielkim i śmiałym przeglądem naszych sił w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości. Przedsięwzięcie zaiste dosyć śmiałe. Zobaczmy, jaki da wynik, nie jako wystawa, jako przedsiębiorstwo, lecz jako ten nasz właśnie egzamin narodowy. Urządzona w bliskim sąsiedztwie Niemiec musi pokazać tę wystawę, co to jest „polnische Wirtschaft“ i obalić do reszty opowiadanie o naszej niezaradności, braku zmysłu organizacyjnego, porządku itp. Dobrze się stało, że właśnie urządzono tę wystawę w dzielnicy, która słynie z dzielności, porządku i ładn, w dzielnicy, którą prasa „narodowa“ (Nowaczyński) i twórczość „narodowa“ (Weysenhoff „Jan bez Ziemi“) opiewa jako nadzieję Polski. Wielkopolska zdaje egzamin z formy, co jest z urządzenia wystawy, Polska z treści, to jest z ogólnego - narodowego wysiłku w tym okresie.

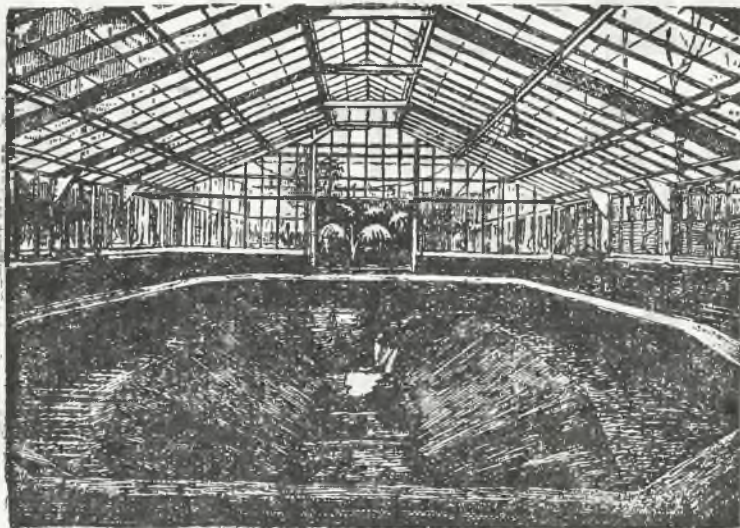
I tkwi jeszcze zapewne w pamięci wielu Czytelników nasza sławna wystawa z r. 1894. Pozostały z niej we Lwowie w spadku tramwaj elektryczny, pawilon sztuki no i plac powystawowy. Wystawa dała dość poważny deficyt, bo i która wystawa nie daje deficytu, ale w opinii ówczesnej monarchii nasz autorytet wtedy poszedł niewątpliwie w górę, zyskaliśmy wtedy szacunek i podziw. — Mają wystawy, jako takie egzaminy, swoje dobre strony i dlatego z tego punktu widzenia, państwowego i narodowego, należy wystawę poznańską uważnie i pilnie oglądać.

Jesteśmy narodem dosyć impulsywnym, popadającym nieraz w pewne krańcowe nastroje. I tak, jak nam się wydawało przed laty dwoma, że wszystko w naszym życiu gospodarczym jest znakomicie i doskonale, tak teraz znowu popadamy w jakiś pesymizm i jesteśmy skłonni twierdzić, że jest znacznie gorzej, że nam grożą różne gospodarcze niebezpieczeństwa i trudności. Niema lepszego lekarstwa na takie stany duchowe, jak przyjrzeć się sobie, przyjrzeć się własnej pracy i gdy się ją ogarnie okiem, jako pewną całość, to wtedy zmienne nastroje ustąpią, pewnie poważnym refleksjom na temat tego,

co dobre a co złe, co zrobiono a czego brakuje, co osiągnięte a co zaniedbane. Zarówno dla naszej psychiki polskiej wogóle, jak i dla jej aktualnego stanu taki właśnie przegląd jest rzeczą zdrową i pożyteczną.

Nie będziemy dla siebie zbyt wyrozumia-

lymi, gdyż taki sufizantyzm, to znaczy nadwolenie się byle czem nie jest objawem zdrowym u nas, którzy nie jesteśmy ani zbyt dokładnymi, ani akurattnymi. Nie będziemy jednak także zbyt znowu krytycznymi i nie szukajmy tylko dziur na całym, nie popadajmy w drugą naszą ostateczność, to jest jakiś brak wiary. Zajmijmy stanowisko trzeźwe, mądre i roztropne. Nie zakrywajmy wad, ale nie wyszukujmy ich tam, gdzie ich niema. Zjazd w Poznaniu powinien się też przyczynić do zbliżenia międzydzielnicowego i do wzajemnego poznania się Polaków z różnych stron ojczyzny. Dlatego dzień otwarcia PWK. jest dniem na prawdę wielkim.



Wnętrze prawego skrzydła olbrzymiej palmiarni w Parku Wilsona w Poznaniu. Na pierwszym planie basen dla wspinalącej rośliny Victorji Regji i innych roślin egzotycznych.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA od 16 maja do 30 września 1929.

Dla godnego upamiętnienia 10-lecia niepodległości Ojczyzny, naród polski, wspólnymi siłami całego społeczeństwa, zbudował potężne dzieło: Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Jest to pierwsza Polska Wystawa Powszechna w odrodzonej Ojczyźnie, która całkowicie obrazuje życie polskie we wszystkich jego dziedzinach, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku naszego z ostatniego 10-ciolecia.

Protektorat nad Wystawą objął p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Na czele do życia powołanego Komitetu Honorowego stanął Marszałek Józef Piłsudski, a obok niego wszyscy ministrowie, marszałkowie Sejmu i Senatu i obaj polscy Kardynałowie.

W celu podkreślenia ogólnie - polskiego charakteru Wystawy utworzono t. zw. Komitet Wielki, złożony z 400 osób, z pośród wybitnych jednostek społeczeństwa. Władze nadzorczą na PWK. piastuje Rada Główna, licząca 40 osób — pod przewodnictwem Prezydenta m. Poznania p. Cyryla Ratajskiego. Organem decydującym jest Zarząd, któremu przewodniczy b. podsekretarz stanu i b. wojewoda pomorski — dr. Stanisław Wachowiak, który jest zarazem Naczelnym Dyrektorem PWK. Organem kierującym PWK jest Dyrekcja.

Budżet Wystawy po stronie dochodów i rozchodów zamyka się sumą 15 milj. złotych.

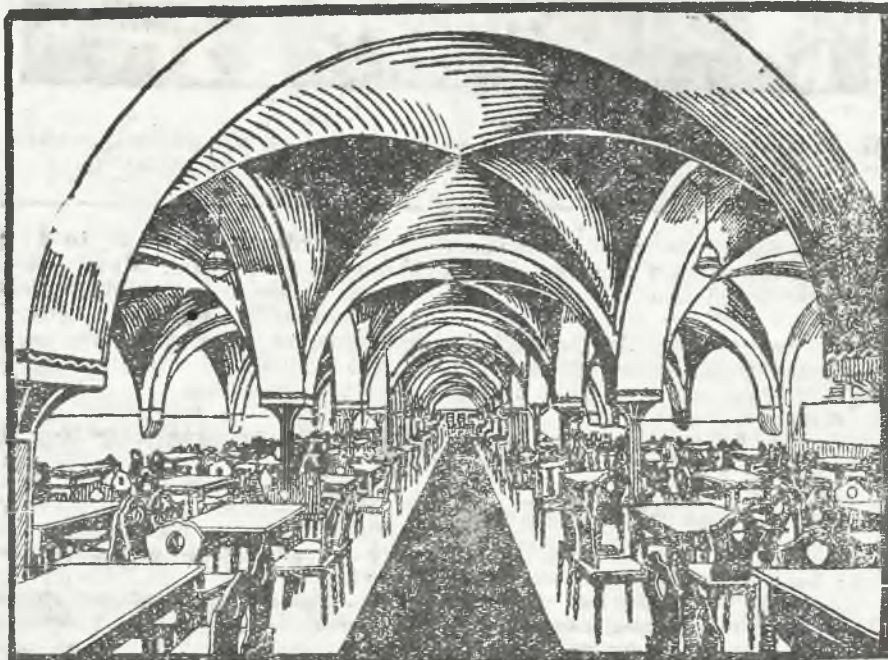
Całość Wystawy podzielona została na 4 działy:

I. Kultury i Sztuki, II. Gospodarstwa narodowego, III. Wychowania fizycznego i sportów, IV. Emigracja. Łączny teren wystawowy obejmuje 600.000 m. kw., na których stanęło 76 budynków stałych i kilkadziesiąt pawilonów sezonowych.

W 5 kompleksach, połączonych ze sobą jedną całością wystawową znalazły pomieszczenie obiekty wystawowe, podzielone na 22 grupy, które się rozpadają na 200 klas.

Grupy te są następujące:

1) Kraj, ludność i administracja, 2) nauka i wychowanie, 3) sztuka, 4) produkcja rolna, 5) produkcja zwierzęca, 6) leśnictwo, 7) ogrodnictwo, 8) przemysł naftowy, 9) przemysł mineralny, 10) przemysł szklany, 11) hutnictwo, 12) przemysł metalowy, 13) przemysł maszyn, narzędzi i aparatów, 14) przemysł środków przewozowych, 15) budownictwo, 16) przemysł elektrotechniczny, 17) przemysł spożywczy, 18) przemysł chemiczny, 19) przemysł przerobu produktów zwierzęcych, 20) przemysł poligraficzny, 21) przemysł drzewny, 22) przemysł włókienniczy, 23)



Sala parterowa Centralnej Restauracji na PWK.

przemysł wyrobów konfekcyjnych, 24) przemysł papierniczy, 25) przemysł galanteryjny i zabawkowy, 26) handel, finanse i ubezpieczenia, 27) rzemiosło i przemysł ludowy, 28) zakłady użyteczności publicznej, 29) higiena i opieka społeczna, 30) wychowanie fizyczne, turystyka i sporty, 31) emigracja.

Oprócz tego teren wystawowy obejmuje park rozrywkowy i arenę sportową z krytą trybuną na 4.000 widzów.

W czasie Wystawy odbywa się w Poznaniu około 150 zjazdów i kongresów, z czego kilka ogólnie słowiańskich oraz liczne międzynarodowe i krajowe zawody sportowe.

Podkreślić należy udział wychodźstwa polskiego w Powszechnej Wystawie Krajowej, którego dorobek zobrazowany został w

pawilonie „Polonia zagranicą”. Przy czynnej współpracy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych powstały komitety wystawowe wszędzie, gdzie tylko znajduje się większe skupienie Polaków, a więc w Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Chile, Brazylii, Kanadzie, Chinach, Turcji, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Niemczech, Rumunii, na Węgrzech i Łotwie. Komitety te zorganizowały gremjalny pokaz życia i pracy emigracji polskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej. Pawilon „Polonia zagranicą” po zakończeniu Wystawy zamieniony zostanie na stałe muzeum wychodźstwa polskiego.



Panflavin
PASTYLKACH

przy niebezpieczeństwie
zarażenia się
i dla ochrony przed
chorobami z przebiegiem

Do nabycia we wszystkich aptekach

SIGMA.

Dzisiejsze Niemcy.

XI.

NAPIĘCIA SOCJALNE.

Trzydniowe pierwszomajowe bitwy, które toczyła policja berlińska z komunistami, nie mogły stanowić niespodzianki dla tego, kto lepiej orientuje się w wewnętrznych stosunkach powojennych Niemiec.

Na początku tych sylwetek mówiłem o niedokończonej rewolucji, która jakgdyby do tej pory leżała w żołądku powojennych Niemiec. Berlińskie bitwy pierwszomajowe były jakgdyby silnym odbiciem się spowodowanym tą niestrawnością.

I jest bardzo mało danych na to, że ta niestrawność skończy się szybko i dla Niemiec pomyślnie. Winna temu głęboka sprzeczność, która charakteryzuje same założenia, na jakich opierają się dzisiejsze Niemcy. — Ponoszą one skutki przegranej wojny i mają przez przeciąg co najmniej jednej generacji plącić odszkodowanie zwycięzcom.

Kto to placi i kto będzie placił w przyszłości? Jest rzeczą jasną, że w jakikolwiek sposób rząd niemiecki będzie gromadził pieniądze na te opłaty potrzebne, zawsze będzie się to działo w formie takich czy innych podatków pośrednich, godzących w ostatniej chwili w tych, którzy nie mają możliwości przetrwania ich na innych. Fabrykant, przemysłowiec, kupiec, bankier wkalkuluje plancone przez siebie podatki w cenę dostarczanych przez siebie towarów lub wykonywanych usług. W rzeczywistości zatem żaden z nich placić nie będzie, dochodów swoich odpowiednio nie zmniejszy, substancji swego majątku nie uszczupli. Ale ten, kto za jedyny towar, jaki wynosi na targ życiowy, ma tylko pracę swej głowy lub mięśni, takiej kalkulacji robić nie może. Podlega on bowiem prawu popytu i podaży, które wszelkie tego rodzaju kalkulacje czyni niemożliwymi.

W Niemczech jest dzisiaj przeszło dwa miliony bezrobotnych. Liczba ta jeżeli nawet nie będzie wzrastała, to jednak będzie miała skłonność do ustalenia się. Niemcy musiałyby bardzo znacznie spotęgować swój handel zagraniczny, aby móżdż zatrudnić tych bezrobotnych. Przy takiej rezerwie wolnych rąk i głów do pracy, ten, kto tę pracę ma, nie może myśleć o żadnych kalkulacjach. Musi być zadowolonym z tego, że ma w ogóle pracę, którą tak łatwo stracić a tak trudno znaleźć. Na tę bezbronną wskutek bezrobocia masę proletariatu robotniczego i inteligentckiego system socjalny przerzuca i będzie przerzucał cały ciężar ogromnych zobowiązań, jakimi są i długo jeszcze będą obciążone Niemcy powojenne. Fabrykant, przemysłowiec, bankier, kupiec nie zmniejsza swoich dochodów, ale muszą się one zmniejszać u robotnika i pracującego inteligenta, jeżeli reparacje mają być w ogóle płacone.

Tu leży bijące obficie źródło długotrwałej nędzy masy pracującej w Niemczech. — Nędza ta tylko w drobnej części przemienia się w energię polityczną - rewolucyjną komunizmu. Obfitszej takiej jej przemianie stoi na przeszkodzie rzeczywistość nieubła-

gana, a w niemniejszym stopniu psychologia małego człowieka w Niemczech. Każdy tam jest w gruncie rzeczy burżujem. Jeżeli mu czego brakuje do tego, aby stał się stuprocentowym mieszczaninem, to tylko pieniędzy. Psychologia mieszczańska ze wszystkimi właściwymi jej pragnieniami, potrzebami, zamiłowaniem jest u wszystkich jednako gotowa, ustalona i na długie czasy niezmieniona.

Wystarczy przyjrzeć się w jakimkolwiek mieście niemieckim pochodowi manifestacyjnemu socjalistycznych robotników, jak idą poważnie, powkładawszy na siebie najniekniejsze swoje ubrania, poprzipinawszy złote lub tombakowe łańcuszki od zegarków na brzuchach, nie rzadko na głowy powkładawszy cylindry, nie nie szkodzi, że przy brązowych marynarkach i jasnych butach... Już na pierwszy rzut oka widać, że ci ludzie, którzy wyszli na ulice, aby zdemontować swoją siłę wyzyskującą ich burżujom, sami nie są przejęci innym pragnieniem, jak tylko tem, aby jak najrychlejsz zostać chociażby najskromniejszymi burżujami. Po takich ludziach spodziewać się można wszystkiego, tylko nie rewolucji socjalnej. Każdy z nich żyje nadzieją uzyskania kiedyś jakiejś własności, stania się kiedyś jakimś chociażby najmniejszym burżujem. I tej nadziei swojej gotów jest on bronić tak samo zaciecie jak burżuj będzie bronił swojej własności.

Po prostu przeciętny Niemiec jest już zbyt kulturalnym człowiekiem, aby mu utopie komunistyczne mogły w jakimkolwiek stopniu trafiać do przekonania i wyobraźni. On ich organicznie nie rozumie i zrozumieć nie może.

Jeżeli socjalistyczny prezydent policji berlińskiej mógł spokojnie kazać strzelać do zbuntowanych towarzyszy, jeżeli socjalistyczny minister spraw wewnętrznych w parlamencie mógł za to wyrażać uznanie policji i jej duchowi „staropruskiej wierności” — to nie dzieje się to dlatego, że przywódcy socjalizmu niemieckiego ogarnięci żądzą wielkich karier zdradzają swoje ideały, ale dlatego, że w tym kierunku pocha ich zarówno logika życia i rzeczywistości jak dążenie mas, które idą za nimi.

Niemiecką masą wstrząsają gwałtowne konwulsje niezadowolienia nieraz wręcz rozpacz i głuche gniewu. Ale z tego komu-

nizm nie wyrośnie w Niemczech tak samo, jak nie wyrośnie nigdzie na zachodzie. Mógł on zakorzenieć się w Rosji, gdzie carowie pozostawili po sobie pustynię kulturalną i cywilizacyjną. Na zachodzie wszystkie sztuczki komunistyczne muszą się rozbić o fundamenty odwiecznej kultury i cywilizacji, która nie jest tam czemś nowym, napływowym i obcym ale całkowicie przyswojonym, krążącym razem z krwią w żyłach.

Komunizm niemiecki nie jest niebezpieczny. Na niecałe sto tysięcy zorganizowanych i płacących wkładki członków partia komunistyczna zdobywa przy wyborach po trzy miliony głosów. Jest to dowodem nie siły lecz słabości partii, która umie wyzyskiwać chwilowe nastroje masy nurtujące, ale nie umie ich utrwaląć i przetwarzać w siły działające trwale i konsekwentnie.

Jeżeli więc owa wielka sprzeczność tkwiąca w fundamencie ustroju socjalno politycznego dzisiejszych Niemiec nie może znaleźć wyrównania w rewolucji socjalnej, to w czym znajdzie ona to swoje wyrównanie? — Oto niewątpliwie w nacjonalizmie. Jeżeli przedwojenne Niemcy były nacjonalistyczne z pychy, z nadmiaru bogactwa, z zaufania we własne siły, to Niemcy powojenne są i długo jeszcze pozostaną nacjonalistycznymi z konieczności, z twardego musu.

Republika, demokracja, wielki udział socjalizmu we władzy niechaj nikogo nie łudzi. Wszystko to są tylko formy dla jednej i tej samej treści, którą jest nacjonalizm. Wszystkie stronnictwa niemieckie są nacjonalistyczne z wyjątkiem chyba jednych komunistów, jakkolwiek i u tych internacjonalizm jest w gruncie rzeczy tylko frazesem.

Wszystkie stronnictwa niemieckie walczą ze sobą ostro i chwilami bezwzględnie. Walczą o wpływy, o władzę, także czasem naprawdę o tę lub ową zasadę. Ale jest to walka nie o cel lecz tylko o środki do celu. Na punkcie celu wszyscy są jednakowi. Dla wszystkich jest nim odbudowa wielkich i silnych Niemiec jest zdobycie miejsca pod słońcem. Tylko gdy prawicowe stronnictwa wierzą, że droga do tego celu prowadzi przez reakcję socjalną i przez hałasy i awantury, w polityce zagranicznej, to stronnictwa demokratyczne i socjalistyczne widzą tę drogę w demokracji, w parlamentarystyce i odpowiedzialności do ducha czasu i jego obowiązującej frazeologii przystosowanego sposobu mówienia.

Rząd nacjonalistyczny Marxa uchwalił budować pancernik „A”, rząd socjalistyczny uchwalać go wykonać. Pancernik, który ma być cudem nowoczesnej techniki okrętowo-wojennej i który kosztuje osiemdziesiąt milionów mk., jest już w robocie. Symbolizuje on doskonale tę wewnętrzną jedność i jednolitość ducha dzisiejszych Niemiec przy całej mnogości i różnicy wyrazów, jakie on znajduje na zewnątrz.

„Odwrotna strona Europy”.

PARADOKSALNOŚĆ STOSUNKÓW ŻYCIOWYCH I SPOŁECZNYCH W SOWJETACH.

Na półkach księgarskich ukazała się świeżo broszura p. Mieczysława Wajnryba pt. „W kalejdoskopie sowjeckim”. Autor opisuje tu bardzo interesujące spostrzeżenia z pobytu w Moskwie. Szczególnie t. zw. scenki z życia opisane są naprawdę interesująco i barwnie. Oto np. taka scenka, jedna z licznych przez autora przytoczonych, nadzwyczaj

dla ilustracji panujących w Rosji sowjeckiej stosunków charakterystyczna i wymowna.

Pewien cudzoziemiec, mieszkający w Moskwie, ma własne auto. Musi więc mieć szofer. Umowę najmu podpisał nie z nim, lecz ze związkiem zawodowym. Chlebodawca pokrywa wszelkie wydatki na ubezpieczenie pra-

eownika, co wynosi przeszło 20 procent jego pensji. Umowa zawierana jest co roku.

Ostatnio, przy załatwianiu tej formalności, prezes związku zwraca się do pracodawcy z propozycją podwyższenia pracownikowi zarobku. Cudzoziemiec sprzeciwia się. Ale prezes niedarmo jest prezesem — proponuje w końcu, aby „chozjain” dał choć 5 rubli miesięcznej podwyżki swemu robotnikowi. Szofer zabiera głos i oświadcza ku zdumieniu prezesa i obecnych: „Nie chcę podwyżki, gospodarz jest dla mnie dobry, a kilka rubli miesięcznie, to mi i tak daje na tramwaje i t. d.”

Zapyta kto może, jak to się dzieje, że robotnik nie chce podwyżki, którą mógłby uzyskać? Odpowiedź jest prosta: płaci on alimenty kobiecie, z którą żył, a przy podwyżce jego zarobków następuje automatyczna podwyżka świadczeń na rzecz kobiety, podwyżka

zaś jest progresywna. Gdyby uzyskał kilka rubli miesięcznie od chlebodawcy, znacznie więcej musiałby zapłacić alimentów. Interes nie kalkulowałby się...

Mamy w tej historyjce cały wykład o życiu sowieckim. O roli związku zawodowego, o stosunku wzajemnym pracodawcy i pracownika, o prawie małżeńskim, o paradoksach tego dziwnego kraju.

Takich epizodzików jest w wspomnianej broszurze mnóstwo, a jeden bardziej wymowny od drugiego. Malują one chaos życiowy tego państwa, uwypatniają tragiczną sieć sprzeczności, wynikających z naginania życia do doktryny, oddają ducha prowizorjum, jakie tam wszechwładnie panuje, ilustrują dobrze słowa Mereżkowskiego o Rosji, wypowiedziane jeszcze przed wojną: „Jest to odwrotna strona Europy”.

Wykrycie nadużyć

w Sanatorium wojskowym w Zakopanem.

W Sanatorium wojskowym w Zakopanem wykryto wielkie nadużycia, popełniane przez część zatrudnionego tam personelu cywilnego, a datujące się od kilku miesięcy. Stale popełniane były kradzieże artykułów spożywczych, potrawy przyrządzano z wiktuałów zepsułych, do stołu podawano dla pewnych kuracjuszy drób.

Pierwotkowe śledztwo przeprowadził komendant posterunku żandarmerji, poczem zjechał dla dalszego śledztwa por. żand. Dobrzański, który przesłuchiwał około 15 świadków.

5

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

To mnie zaciekawiło, ponieważ nie wiedziałem, że dla efektów scenicznych używa się krótkich fal widma świetlnego. Chciałem się czegoś więcej o tem dowiedzieć ale spytała, czy może skorzystać z mego telefonu. Chociaż nie miałem wielkiej ochoty pokazać tamtego pokoju, w którym ład tak się miał do ładu mego mieszkającego pokoju jak trzydziści do stu, zaprowadziłem ją tam — i opuszczam zasłone.

Zdawała się niczego nie widzieć, ale biorąc do rąk słuchawkę położyła ją nagle.

— Jeżeli pan ma czas, to mogę nie telefonować — rzekła.

Powiedziałem, że mam czas, ale roześmiała się, że jej nie rozumiem.

— Chciałam telefonować do szofera, żeby odwiózł mnie do domu. Ale doskonale potrafią pojechać sama. To miało być wymówką, żeby tu zostać chwilę.

— Okropniebym chciał, żeby pani została! — mnie samego zdziwiły te słowa. Mniej zdziwiło mnie, że to powiedziałem, niż to, że tak czułem. Wyszedłem z pracowni, żeby się zastanowić, co się ze mną właściwie dzieje i — nie wstydząc się tego przyznać — nadsluchiwałem, o czym mówi przez telefon.

Szukała swego szofera. Pytała o niego z początku w garażu, pewna, że go tam zastanie! Głos jej był zdziwiony, gdy otrzymała odpowiedź przeczącą. Zażądała innego numeru (jego mieszkania) i znowu, nic się nie dowiedziała. Zauważyłem, że jest bardzo zmieszana, jeżeli nawet nie przerażona. Podała trzeci numer i nie otrzymała odpowiedzi.

Znowu zadzwoniła do garażu, tym razem tonem autorytatywnym. Kazała przysłać sobie kogoś, kto potrafi prowadzić samochód. Zdumiało mnie, że zna mój adres. Pamiętała go od chwili, kiedy ją powiedział przez srebrną tubę Rolls-Royce'a.

Była tak zmieniona, wyszedłszy z pracowni, że ośmieliłem się spytać, czy nie zaszło co złego?

— Mam nadzieję, że nie — odrzekła. — Ale w ostatnich czasach dzieją się dziwne rzeczy i jeżeli coś się stało Pawłowi, to — dokończyła zdanie rękami, rozkładając je gestem prawie zrozpaczonem. — Ale chyba nie mu się nie stało.

— To szofer pani?

— To wszystko jest bardzo dziwne — powiedziała. — Ciekawam czy i panu wyda się dziwnem. Posłałam go dzisiaj zrana, żeby załatwił dwa interesy. Po powrocie mieliśmy jechać za miasto. Chodziło mi o wczesny wyjazd, bo muszę wracać na piątą. Zrobiło się późno (to znaczy nie wracał długo) i wyglądałam oknem, czy go gdzie nie widać. W jakiejś chwili zobaczyłam, że samochód stoi przed bramą. Myślałam, że poszedł do windy. Zjechałam nadół. Czekalam. Nie przyszedł. Rozłożyłam się, wsiadłam do auta i pojechałam bez niego. — To było niemiłe, bo nie mogłam załatwić tego, co miałam do załatwienia pod miastem, nie rozmówiwszy się z nim. Więc, namyśliwszy się, zawróciłem i spotkałam pana.

Szukałam Pawła, ale nigdzie go nie ma. To znaczy nie ma go w garażu, nie ma go w mieszkaniu, a w mojem mieszkaniu też nikt nie odpowiada. Janina ma dzień wychodni. Ale gdyby Paweł jej powiedział, że zniknęłam gdzieś z samochodem, nie ruszyłaby się do mego powrotu. Czy to nie wydaje się panu dziwne? Jak pan to tłumaczy?

— Zdawało mi się, że wytłumaczenie tego jest proste, ale ona się niem nie zadowolni.

— Pojechał pewno drugą windą albo przeszedł jednemi schodami, kiedy ona schodziła innemi, więc się minęli. A te dziesięć

minut, jakie pani czekała na niego w samochodzie, trwały z pewnością dwie minuty.

— Dziesięć minut według zegarka — rzekła — wskazując platynowe cacko wysadzane diamentami. — Nie jest bardzo dokładny, ale trudno go posadzić o podobne szaleństwo! W domu jest tylko jedna winda i niema windziarza. To stary dom prywatny, przerobiony na kilka mieszkań. Klatkę schodową widać z windy.

— To wygląda na historję detektywną — rzekłem. — „Historja zaginionego szofera”, jużem o tem myślał, jadąc z panią. Ale przypuszczam, że wszystko się wyjaśni i skończy zupełnie naturalnie! Któryś z jego znajomych — może nawet z mieszkańców domu, w którym pani mieszka — odwołał go, co mu zajęło więcej czasu niż przypuszczałam. Mógł zjawić się z za węgla w chwili, gdy pani ruszała... Pewnie był wściekły na pana, że pani nie chciała czekać... Zawodowy szofer nie lubi kiedy amator (nawet jeżeli prowadzi tak cudownie jak pani!) rusza jego wóz! Wiedział, dokąd pani jedzie, i że ta wydeczka zajmie pani kilka godzin, i zrobił sobie urlop.

— Rzeczywiście nie lubi powierzać mi samochodu — rzekła, ale czułem, że moje tłumaczenie zadowoliło ją tylko przez pół.

Chcę widocznie uwolnić się od dreczącej ją kwestji, otrząsnęła się, jak pies gdy wyjdzie z wody, prosząc żeby jej pokazał parę sztuczek ze światłem.

Pamiętam — już wtedy zastanowiło mnie, dlaczego, nie jestem zgorszony naiwnością tego żądania. Gorszyłem się zawsze i irytowałem, gdy ktoś z przyjaciół zwracał się do mnie, że jeżeli sam godzinami zabawiam się puszczaniem kolorowych świateł, to również dobrze mogę zabawić innych. Ale wobec Lindy pokorny byłem, jak jagnię!

Zrobiłem ciemnie w laboratorium i zaemonstrowałem Lindzie kilka rzeczywiście dość ciekawych efektów świetlnych. Linda okazała się cudownym „widzem”.

(C. d. n.)

Szalony czyn zazdrosnego męża.

POKRAJAŁ BRZYTWA ŻONĘ, LEŻĄCĄ W SZPITALU.

Krwawa scena na tle zazdrości rozegrała się onegdaj w szpitalu św. Łazarza w Warszawie. Niejaki Bronisław Gutt, zatrudniony w jednej z lecznic prywatnych, podejrzewał żonę swą, Janinę, o niewierność. Bezustannie nieporozumienia sprawiły, że młoda małżonka otruła się przed dwoma tygodniami. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza, gdzie spoczęła na sali ogólnej.

Stan chorej poprawiał się szybko. Lada dzień miała opuścić szpital. Korzystając z upoważnienia lekarza, Gutt zjawił się onegdaj u chorej z wiązką narkotyków i, jakby nigdy nic, siadł obok łóżka, bez gniewu.

Raptem zerwał się, sięgnął do kieszeni, wyjął brzytwę i skoczył ku żonie, usiłując

poderżnąć jej gardło. Przerażona kobieta zdążyła wykręcić się grzbieniem do góry, głowę schowała pod poduszkę. Gutt zerwał z niej kordre, odchylił kosznię i zrobił brzytwą straszne cięcie od podstawy czaszki — przez środek pleców.

W mgnieniu oka krew zbryzgała posłanie. Na krzyk świadków tej sceny zbiegły się pielęgniarz. Szaleńca wypchnięto za drzwi, odebrano mu brzytwę, do chorej wezwano lekarza. Ponieważ rana okazała się groźna, przewieziono Guttową do szpitala Dzieciątka Jezus na oddział chirurgiczny.

Gutta odstawiono do więzienia śledczego, pod zarzutem usiłowanego zabójstwa.

Morderca miss Branson.

TRAGEDJA ANGIELSKIEJ ARTYSTKI — WYJAŚNIONA. — PAPIEROS

(t) Przed kilku dniami „Wiek Nowy” donosił o zagadkowej śmierci miss Branson, znanej i cenionej angielskiej artystki — malarki. Zwiłki jej, jak podaliśmy, znaleziono w ogrodzie, niedaleko willi, w miejscowości Beaux (obok Marsylli), gdzie mieszkała od roku blisko.

Sledztwo wstępne, prowadzone przez żandarmierję miejscową, dało w wyniku orzeczenie, podług którego miss Branson popełniła samobójstwo.

Rodzina miss Branson, niezadowolona ze sposobu prowadzenia śledztwa, przekonana zresztą, że zachodzi tu wypadek morderstwa, sprowadziła z Anglii detektywa na koszt własny i oto detektyw ten, mister Ford, pracując z dwoma jeszcze agentami odkrył mordercę miss Branson w osobie niejakego pana Pinet, dyrektora hotelu w Monte Carlo.

Podczas rewizji w willi, detektyw Ford znalazł w pokoju miss Branson dziesięć pudełek egipskich papierosów. Ponieważ miss Branson nie paliła, zachodziło pytanie dla kogo papierosy te były przygotowane. Zanim ta sprawa została wyjaśniona, znalazł mister Ford zapiski miss Branson, z których treści dowiedział się, że na dwa tygodnie przed tragicznym zgonem zrobiła ona drugi testament. Pierwszy złożony był u notariusza w Tarascon i w tym testamencie mianowała miss Branson swoją spadkobierczynią siostrzenicę, która jest przy rodzicach w Londynie. Drugi testament, złożony był u notariusza w Monte Carlo, zawierał sensacyjną niespodziankę. Dowiedziano się po otwarciu tego testamentu, że miss Branson, osoba nie-

MALARKI MISS BRANSON ZOSTAŁA ZDRADZIŁ MORDERCĘ.

zmiernie bogata, zakupiła w ostatnich czasach hotel w Monte Carlo i kierownictwo tego przedsiębiorstwa oddała w ręce młodego Francuza, nazwiskiem Pinet. Tenże Pinet mianowany został w drugim testamencie właścicielem tego hotelu. Pinet'a uwięziono. Przy rewizji osobistej znaleziono u niego egipskie papierosy i ustalono, że nie palił innych od czasu, jak zawarł znajomość z miss Branson. Ponieważ obok cysterny, gdzie znaleziono zwłoki miss Branson, natrafiono również na niedopalki egipskich papierosów. (Wstępne śledztwo „ustaliło”, że to miss Branson paliła papierosy, zanim popełniła samobójstwo). Incydent ten, w obecnym naświetleniu faktów, zwraca się przeciwko Pinet'owi.

Pinet zeznał podczas pierwszego zaraz przesłuchania, że utrzymywał z miss Branson bliższe stosunki. W dniu tragicznym widział się z nią, lecz wrócił do Monte Carlo na kilka godzin przed morderstwem.

W dalszym śledztwie Pinet zaplatał się tak, że teraz nie niega już wątpliwości, iż on to zamordował miss Branson, chcąc objąć po niej dziedzictwo. Leciwa Angielka, która z kaprysu, czy z chwilowej pasji, wybrała go na kochankę, mogła jeszcze zmienić testament. A może już groziła, że to uczyni. Tak więc zaistniała sytuacja, która zrodziła zbrodnię.

Tragedja leciwej Angielki, która zakochała się w młodym mężczyźnie — zbrodniu, zrodzona z chciwości — oto, co wychodzi na jaw przy odkryciu tajemniczej śmierci miss Branson.

Nowy szef sztabu armji francuskiej.



Francuski minister wojny, Painlevé, przeprowadza znaczne zmiany i przesunięcia na stanowiskach kierowniczych w armji. Na stanowisko szefa sztabu generalnego armji francuskiej jest upatrzony generał Manrin (nasza ilustracja), członek najwyższej rady wojennej i generalny inspektor artylerji. Zastąpi on na tem stanowisku dotychczasowego szefa sztabu generalnego, Debeney'a.

Po zabiciu jednak dowódcy wojsk Dża-Lamy udało mu się je pokonać, poczem ruszył on do właściwego obozu strasznego księcia, oddalonego od miasteczka o pół wiorsty. Dża-Lama, otoczony ze wszystkich stron, musiał się wkońcu poddać.

Bulatów, który już w czasie swej poprzedniej wyprawy w r. 1913 słyszał, że Dża-Lama swego czasu kazał za życia ściągnąć skórę z jakiegoś księcia kirgizkiego, szukał za nią, mimo, iż nie bardzo w tę historję wierzył.

Jakież było jednak jego przerażenie, gdy w rzeczywistości przyniesiono mu nie jedną, lecz dwie kompletne skóry ludzkie, ściągnięte bardzo precyzyjnie i ostrożnie, tak, że nie brakowały nawet paznokcie u rąk i nóg.

Dża-Lama miał ze swym krewnym księciem Chaisanem spór o jakąś drobną rzecz. Gdy ten nie chciał mu ustąpić, wtracił go do więzienia. Krewni uwięzionego księcia, znając okrucieństwo Dża-Lamy, ofiarowali za niego wielki okup. Dża-Lama na oko zgodził się na to i gdy matka Chaisana kazała przynieść przed jego obóz całe swe złoto, drogie kamienie, futra i przyznać potężne stado bydła, kazał jej Dża-Lama zaczekać na syna, którego przyrzekł natychmiast wypuścić. Tymczasem dal rozkaz jednemu z chwycenych Kirgizów, by ściągnął z nieszczęsnego księcia skórę, ale tak, by po tej okropnej operacji pozostał on jeszcze przy życiu. Mimo całego kunsztu, z jakim wywiązał się Kirgiz ze swego zadania Chaisan nie wytrzymał do końca. Dża-Lama, który przez cały czas

przypatrywał się operacji, widząc, że ofiara umiera, wyciągnął rewolwer i wściekły, że jego diabelski plan się nie powiódł, strzelił umierającemu w głowę. Z Kirgiza zaś po ukończonej pracy kazał za karę ściągnąć również skórę.

Następnie nasadziwszy niesamowity swój trofej na żerdź,

zaniósł skórę czekającej na syna matce, która ze zgrozy oszalała.

Kpt. Bulatów przywiózł obie skóry ze sobą. Jedną oddał wraz z Dża-Lamą przełożonym, drugą pozostawiono mu na pamiątkę jego wyprawy. I ta właśnie skóra nieszczęsnego Chaisana dostała się do rąk czeskiego legionisty i z nim do Pragi.

10.000 dolar. za skórę kirgizkiego księcia daje muzeum amerykańskie.

CZESKI LEGJONISTA WŁAŚCIELEMIEM NIEZWYKŁEJ OSOBLIWOŚCI. — DŻA-LAMA CZŁOWIEK BESTJA. — ŻYWCEM ŚCIĄGNIĘTA SKÓRA LUDZKA. — NIESAMOWITY OPERATOR GINIE W TEN SAM SPOŚÓB.

(Od naszego korespondenta)

Praga, w maju. (jr) Znana i popularna osobistością w Pradze jest były rotmistrz legionów czeskich w Rosji Kopeckij. Jest on mianowicie właścicielem

skóry kirgizkiego księcia Chaisana, którą została na rozkaz osławionego okrutnika księcia mongolskiego Dża-Lamy jeszcze za życia ściągnięta z tego nieszczęśnika.

Kopeckij, który otrzymał tę straszliwą osobliwość od żony kapitana rosyjskiego Bulatówa jest stale odwiedzany przez dziesiątki ciekawych ludzi, żądnych zobaczenia tej skóry. Otrzymał on też już kilkakrotnie rozmaite oferty na jej kupno; ostatnio interesuje się nią znowu Amerykaniec, który kupił ją choć dla jednego ze swych muzeów.

Historja tej skóry jest naprawdę niesamowita.

Niedaleko od miasta mongolskiego Kobdo leży miasteczko Muniezin, liczące około 8000 ludności. Władcą tej krainy był w roku 1914 książę mongolski Dża-Lama, znany ze swych okrucieństw i niepomamowanej żądy krwi. Gdy wieść o jego straszliwych wybrykach w stosunku do poddanych dotarła do ówczesnego rządu rosyjskiego, wysłano przeciw niemu

wyprawę karną, prowadzoną przez kpt. Bulatówa. Zadaniem jego było schwycić Dża-Lamę i dostawić go do Rosji.

Bulatów dotarł wreszcie na czele pułku kozaków zabajkalskich do Muniezinu, ale zadanie jego nie było łatwe.



„RITTERA”

Proszek do pieczywa, cukier waniliowy
i budynie w różnych smakach uznane za
najlepsze!

2235

Kopecky dostał skórę od żony Bulatowa w Łucku, wraz z odnośnymi dokumentami, stwierdzającymi prawdziwość tej historii.

Jak już zaznaczyliśmy, skórą tą interesowały się już rozmaite muzea i obecnie chce ją znowu dla jednego z nich kupić pewien Amerykanin, który ofiaruje za nią 10.000 dolarów.

czyli około 90.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że stanowiłaby ona niezwykłą osobliwość każdego muzeum na świecie, gdyż takim strasliwym dokumentem nie może chyba poszczycić się nawet żadne muzeum państw wschodnich. Kopecky jednak nie może się jeszcze zdecydować na sprzedaż okropnego okazu, który poprzez niezliczone perypetje wojenne przywiózł sobie z Rosji do domu.

Uroczyste pożegnanie inż. Marynowskiego.

(S) W niezwykle serdeczny sposób i z prawdziwym żalem żegnali w niedzielę 12 bm. w odświętnie przystrojonej sali gmachu tuł. Dyrekcji kolej. pracownicy Wydziału drogowego, zastępcę naczelnika, a ostatnio kierownika tego Wydziału inż. Zygmunta Marynowskiego, przeniesionego do Warszawy na wyższe stanowisko w Warszawie. Zjawili się wszyscy naczelnicy Wydziałów dyrekcyjnych z p. Prezesem inż. Prachtlem Morawiańskim i wicepr. Swatoniem na czele oraz delegaci Związków zawodowych. Jako wybitny znawca kolejnictwa, położył na tem polu wielkie zasługi. Odnaczał się niezmordowaną pracowitością, zaskarbiając sobie z powodu nieskazitelnego charakteru i szczerego koleżeństwa niezwykłą sympatię przełożonych i podwładnych personelu.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór kolej. „Syrena” przemówił w serdecznych słowach imieniem Inżynierów kolej. ich senior inż. Zygmunt Jarosiewicz, podnosząc zasługi, prawy charakter i szczerą koleżeńską inż. Marynowskiego. Imieniem pań wygłosiła wzruszające słowa pożegnania p. Kopaczówna, wręczając p. Marynowskiemu kwiaty. P. Prezes inż. Prachtl-Morawiański podniósł zalety inż. Marynowskiego, który zdobył sobie ogólne uznanie zarówno przełożonych i podwładnych oraz wydatną jego pracę w miejskiej Radzie przybocznej. Przemawiali dalej reprezentanci pracowników, a to p. Bataray imieniem pracowników egzekutywy, p. Wojtasiewicz imieniem pracowników Wydziału drogowego, p. Ziemiański imieniem zawiadowców odcinków drogowych i p. Trześniowski prezes Związku umysłowo pracujących ze średnim wykształceniem.

Wspólną fotografią zakończono tę bardzo miłą uroczystość, będącą pięknym uczczeniem nieprzeciętnych zasług urzędnika-obywatela.

Śmierć żony drwala pod podcięciem drzewem.

W lesie pod Włosznikami w powiecie Łódzkim zajętych było kilkunastu robotników kcinieniem drzew. Podczas przerwy obiadowej do jednego z nich, Antoniego Szumarskiego, przyszła żona, przynosząc mu jedzenie. Szumarski usiadł na kłodzie drzewa, żona zaś wskazał miejsce na ławeczce pod najokazalszą sosną, zapominając zupełnie, że to drzewo jest już częściowo podcięte.

W pewnej chwili zerwał się gwałtowny wiatr, a podcięta sosna runęła, przysięgając

skiego, przyszła żona, przynosząc mu jedzenie. Szumarski usiadł na kłodzie drzewa, żona zaś wskazał miejsce na ławeczce pod najokazalszą sosną, zapominając zupełnie, że to drzewo jest już częściowo podcięte.

W pewnej chwili zerwał się gwałtowny wiatr, a podcięta sosna runęła, przysięgając

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka afera kolejowa przed przysięgłymi Proces przeciw inż. Pawłowiczowi i tow.

(K. D.) W toku wczorajszych swych dalszych zeznań, odpowiadał osk. inż. Pawłowicz na zarzut, że w listopadzie 1927 zredukował rozmyślnie Schmiererowi ilość podkładów dębowych do 1800 sztuk i przyjął tę samą ilość w grudniu na poczet następnej umowy po cenach wyższych. Oskarżony twierdzi, że Schmierera nie zwolnił, a ten brakującą niedostarczoną resztą dostawił później.

Na dalszy zarzut aktu oskarżenia, że w styczniu 1927 wobec wyższych cen na rynku drzewnym, rozmyślnie nie wydał Hammerowi zamówienia na 2.000 podkładów dębowych, których dostawę dyrekcja akceptowała, utrzymuje oskarżony, że sprawę tę załatwiał urzędnik Korbel. Przewodniczący zwraca uwagę, że z aktów wynika, iż oskarżony miał go w ręku.

swym ogromnym ciężarem Szumarska Kobieta na miejscu wyzionęła ducha.

Wypadek pociągnąłby niewątpliwie dwa życia ludzkie za sobą, gdyby Szumarska nie była zostawiła u boku męża swego jednorocznego synka.

Z kolei przystąpiono do zarzutów, dotyczących materiału tartego.

Na zarzut, że odrzucił ofertę Akademii Umiejętności, proponującej dostawę po 180 zł. za metr kub., a powierzył tę dostawę Leiterowi, Zimandowi i Hammerowi, odpowiada oskarżony, że materiału Akademii Umiej. nie mógł przyjąć, bo był mokry.

Przeczy dalej oskarżony, by przy zakupie materiałów zwałniał zobowiązane firmy od dostaw, by niektórym z nich powierzać dostawę po cenach wyższych.

Przesłuchanie osk. inż. Pawłowicza zajmie conajmniej jeszcze dzisiejszy dzień rozprawy.

Sprawozdanie z ostatniej chwili podajemy na stronie jedenastej.

Okradziony kupiec o korporacyjnym stroju złodziei lwowskich.

(K. D.) Przed wyrokiem sędzią radcą Sokółskiemu odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 28-letniemu doródkarzowi z ulicy Źródlanej 1 — Józefowi Reiterowi.

Pan prokurator pociągnął wymienionego do odpowiedzialności za zbrodnie kradzieży z włamaniem, dokonanej niedawno na szkole Józefa Schorra, hurtownika herbaty i kawy, posiadającego sklep przy ul. Szpitalnej 21.

Zajęchawszy pod osłoną wieczoru pod magazyn poszkodowanego furą ciężarową, wyniósł Reiter ze sklepu trzy skrzynie herbaty, wartości 1950 zł. Nie ujechał jednak daleko, bo nie w ciemie bity syn dozorca Stefan Makuch, wespół skradziony towar, dopadł uciekającego wozem Reitera i oddał go policji. Skrzynie herbaty oddano poszkodowanemu Schorowi. Reiter osadzony został w kowie.

Na rozprawie wczorajszej wykrecił się, jak mógł, podkreślając dotychczasową swą nieskazitelność.

Wiele ożywienia wniosły do rozprawy relacyjne zeznania poszkodowanego kupca

Schorra, który opowiadał o stroju korporacyjnym tutejszego złodziejskiego świata.

— Wysoki sędzie! Złodzieje nasi mają swego prezydenta. Dzielą się na dzielnice, wedle których podzieleni operują. — Nikomu z nich nie wolno przekroczyć własnego rejonu, ani też zdradzić towarzyszy. Poza to w myśl statutu korporacji, idą sobie wzajemnie na rękę i wspomagają się. Każdy złodziej przyjeżdżający do Lwowa, jeśli chce dokonywać operacji, musi się zameldować na audjencji u tutejszego złodziejskiego prezydenta.

Świadek twierdzi, że dane te są całkiem pewne i murowane, bo słyszał osobiście, jak tragarze i doródkarze stojąc w kupie opowiadali sobie, jako wtajemniczeni o tych sprawach.

Niezależnie jednak od powyższych rewelacji, rozprawa wykazała ponad wszelką wątpliwość winę oskarżonego, któremu sędzia wymierzył 4 mies. ciężkiego więzienia bez zawieszenia kary.

Starzec-błuźnierca dostał 4 miesiące ciężk. więzienia.

(KD) Pisaliśmy przed kilkoma tygodniami o rozprawie przeciw Moskiewiczowi Fr., liczącemu lat sześćdziesiąt kilka, właścicielowi realności ze Zboisk 183, który w dniu 20 sierpnia 1927 r. przed Anną Kudzel w obelżywy, bluźnierczy sposób wyparł się Stwórcy, a pociągnięty z początkiem r. 1928 przez policję do odpowiedzialności, nie tylko nie odwołał swych bluźnierczych obelg, ale podkreślał je, powołując się na to, że jako baptyści, niewierzącemu w Boga, wszystko mówić mu wolno.

Znalazłszy się przed kilku tygodniami w sądzie, oświadczył Moskiewicz na rozprawie, jakoby sprawa wspomnianego zarzutu została już dawno umorzona. Sędzia termin odroczył. Po zbadaniu, iż oskarżony się myli, wznowił wczoraj r. Sokółski rozprawę i wymierzył bluźniercy 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Na marginesie niniejszego sprawozdania podkreślić należy, że i lwowska sekta „baptystów” Moskiewicza się wypiera, bo jej ksiądz przysłał do naszej redakcji wyjaśnienie, iż

„baptyści” bezbożnikami gardzą, sami w Boga wierząc.

Niepoprawny synalek tercjana dostał znów 3 miesiące.

(KD) Ledwo co opuścił więzienie, w którym siedział, skazany za szereg kradzieży, m. in. na szkole gimnazjum przy ul. Kuszewicza, gdzie ojciec jego jest tercjanem, 22-letni Awit Wilhelm Jarosz, już w dniu 16 kwietnia bm. zdobył się na nowy „skok”. Tym razem około g. 13-ej wszedł do chwilowo pustej portjerki Dyskontowego Banku Warszawskiego (ul. Kościuszki 7), którą otworzył wytrychem. Skradł stamtąd bundę, kurtkę i marynarkę granatową wart. 350 zł. Wyrwał z łupem. Sześciu osobom dostrzegł go na korytarzu woźny. Onufry Bałog, który zaalarmował koleżków, dał im znak, by zamknęli bramę. Ptaszka schwyłano i łup odebrano. Po chwili znalazł się już Jarosz w ręku policji. W czasie dokładnej rewizji znaleziono przy nim kilka kawałków skradzionego srebra, którego źródła Jarosz podać nie chciał.

Oskarżony o kradzież przyznał się wczoraj Jarosz przed sędzią r. Sokółskim do

czynu. Twierdził jakoby na manowce zeszedł dzięki swemu ojcu, który wyrzucił go z domu na bruk.

Sędzia skazał przestępcę na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Obiecujący chłopczyk.

(K. D.) Do magazynu jubilera Edmunda Beera (Chorażczyzna 7) w roku 1926 wstąpił do służby, lat 15 wówczas licealista, Józef Glasner, chłopak, pozostający na utrzymaniu matki, zamieszkałej przy ul. Bielowskiego 1. 1. Mimo braku dochodów, Glasner pragnął używać różnych przyjemności, jak każdy w jego wieku młodzieniec. Począł więc dla zdobycia gotówki zabierać sobie z pracowni kawałeczki złota i platyny. Znalazł pomocnika w koledze Wł. Śledzionie. Naradzili się obaj: drobili wizytówki z nazwiskiem lekarza dra Wład. Wernickiego, lekarza-dentysty i zaopatrując je odpowiednim tekstem, adresowanym do jubilera Józefa Händla (Legjonów 25) udawali się do jego sklepu z kradzionym złotym i platynowym towarem który pan Händel oczywiście w dobrej wierze kupował.

Manipulacja ta trwała może i w nieskończoność, gdyby Glasner był bardziej dyskretny w wydawaniu pieniędzy tą drogą uzyskanych. Ale, że za często chodził po kinach i ciągle czekoladki chrupał, zwrócił na siebie uwagę pracowników swego szefa. Ci zwrócili się przed pryncypałem, który oddał Glasnera policji, wykazując, że chłopak przez czas swej służby u niego skradł 25 gramów platyny wart. 875 zł., 150 gram, złota wart. 900 zł. i 200 gr. srebra wart. 30 zł.

Zasadzony przez r. Szulistawskiego na 4 miesiące ciężkiego więzienia z zawieszeniem Glasner zgłosił odwołanie do Apelacji. Wczoraj odbyła się tam rozprawa. Wyrok pierwszej instancji zatwierdzono.

Proces przeciw 46 chłopom z Batiatycz.

(K. D.) W ciągu wczorajszej rozprawy zasłyszeli trzy incydenty z powodu, iż świadkowie Wasyl Kiś, Ilko Procyk i Teodor Łukowski zeznawali rażąco inaczej, niż w śledztwie.

Prokurator zażądał aresztowania ich i oddania sędziemu śledczemu. Trybunał przychylił się do tego wniosku jedynie w trzecim wypadku.

Po spisaniu protokołu sędzia śledczy pozostawił Łukowskiego na wolnej stopie.

Lekkomyślność

w sprawach gospodarczych jest szkodliwa tak w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Poważni i przeczorni ludzie stosują swoje potrzeby do dochodów i unikają przedewszystkiem niepotrzebnych wydatków. Często naprawom obuwia, a w szczególności obcasów, można zapobiec przez obcasy gumowe BERSON. Bersony są tańsze od skóry, nosi się je dwa razy tak długo, a przez swoją wysoką elastyczność chronią obuwie tam, gdzie się najbardziej zużywa.

Każdy praktyczny i oszczędny człowiek powinien nosić obcasy gumowe BERSON.

Noszenie BERSONA — to prawdziwa rozkosz.

2207

Wymordowali całą rodzinę żydowską.

(K. D.) W procesie przeciw domniemanym mordercom z Uhnowa Janowi i Marji Krzaczkowskim przesłuchano wczoraj szeregi świadków, których zeznania nie przyniosły żadnych szczegółów, któreby wyjaśniły tajemnicę potwornej zbrodni.

APOLLO

Wielki podwójny program wytw. Universal Pict. Corp. New York.

APOLLO

„Kandydatki do rozwodu“
„Pokusy życia“

(Oj, te pończoszki). W gł. roli niezrówn. Laura la Plante
(13-ty przysięgły). — — — W gł. roli FRACIS X BUSHMAN.
Jutro z powodu koncertu tylko 2 seansy o g. 3:30 i 5:30. 2237

Nowa afera oszukańcza we Lwowie.

Firma założona za pieniądze sprzeniewierzone. — Szkodę ponoszą fundusze bezrobotnych i związku robotniczego. — Fałszywy dokument. Opieczetowanie lokalu.

(d.) Od dwóch dni policja lwowska zajmuje się niezwykłym oszustwem i sprzeniewierzeniem funduszu jednego ze związków robotniczych.

Mianowicie we wrześniu ubiegłego roku została założona we Lwowie firma „Cynkofot“ przy ulicy Łyczakowskiej 1. 34, której właścicielami byli: Roman Robotycki i Izidor Menkes. Pierwszy spółnik, Robotycki, jest skarbnikiem Związku zawodowych pracowników cynkograficznych i jako taki bezprawnie użył pieniądze związkowe na urządzenie pracowni, stając się spółnikiem Menkesa, a zatem współwłaścicielem firmy „Cynkofot“.

Z faktem tym Robotycki krył się, a nawet uchodził za bezrobotnego i z tego tytułu pobierał on zasiłek związkowy, oraz zapomogę z funduszu państwowego. Ostatecznie oszustwo to wyszło na jaw, a równocześnie stwierdzono w Związku sprzeniewierzenie pieniędzy robotniczych. Aby ratować Robo-

tyckiego od odpowiedzialności sądowej, z pomocą pośpieszył mu Menkes, który wydał ze swoim podpisem poświadczenie, że Robotycki nie był i nie jest współwłaścicielem firmy „Cynkofot“.

Sprawą tą zajęła się policja i również przeciw Menkesowi wdrożyła dochodzenia o zbrodnię oszustwa i wprowadzenie władzy w błąd. Funkcjonariusze policyjni w „Cynkofocie“ przeprowadzili rewizję, zabrali wszystkie książki, zapiski i całą korespondencję, a lokal opieczetowali.

Jak się dowiadujemy, Robotycki w międzyczasie część pieniędzy do kasy związkowej zwrócił. Brak jeszcze kwoty 1500 zł. Urządzenie „Cynkofotu“ będzie służyć na pokrycie straty funduszu państwowego dla bezrobotnych i Związku, z których Robotycki nieprawnie pobierał zasiłki, przyczem Menkes świadomie dopuścił się zbrodni zatajenia i oszustwa.

Wisielec przy ulicy Łyczakowskiej. Urzędnik bankowy u siostry powiesił się na oknie.

(d.) W rzeczywistości przy ul. Łyczakowskiej 1. 24 a mieszka niejaka Ehrenkranzowa. — Wczoraj popołudniu w odwiedzinach do niej przyszedł jej brat, Ojzjasz Fischbach, licealista 52 lata, były urzędnik bankowy, pozostający w ostatnich czasach bez zajęcia. Wczorajem Fischbach, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, popełnił samobójstwo. Do ramy okna w pokoju uwiązał grubszą szpagat i na nim powiesił się, ponosząc śmierć momentalnie, gdyż szpagat przeciął mu zupełnie tchawicę.

Po jakimś czasie dopiero domownicy

postrzegli Fischbacha, wiszącego na oknie. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, a lekarz dyżurny dr. Osiecki stwierdził już tylko śmierć Fischbacha. W mieszkaniu Ehrenkranzowej zjawił się również posterunkowy Maćkowski z IV. komisariatu, który spisał odpowiedni protokół.

Fischbach od niejakiego czasu — z powodu braku zajęcia i utrzymania — cierpiał na rozstrój nerwowy. Prawdopodobnie przed samem samobójstwem dostał szału, gdyż na sobie podarł zupełnie ubranie.

Tydzień T. O. M.

Przygotowania Komitetu do różnych imprez.

(d.) Ubiegłego wtorku w sali Sądu apelacyjnego odbyło się zebranie członków Komitetu „Tygodnia dzieci T. O. M.“ pod przewodnictwem prezesowej pani Serkowskiej. Tematem obrad było urządzenie „Tygodnia“, aby Towarzystwu Opieki nad Młodzieżą przysporzyć funduszy do dalszego wychowywania w swoich zakładach dzieci zaniedbanych i opuszczonych. Następnie kolejno odbyły się posiedzenia odnośnych sekcji, a to: Sekcji zabawowej pod przewodnictwem pani Zgóralskiej, Sekcji ekonomicznej — zbliżkowej pod przewodnictwem pani A. Harnasowej i Sekcji propagandowej pod przewodnictwem sędziego p. Humieckiego.

Po przeprowadzonych dyskusjach uchwalono program „Tygodnia“ w głównych zarysach. Zbiórki uliczne odbędą się w dniu 25 i 30 maja. Następnie dnia 30 czerwca na Boisku sokolem odbędzie się Wielki festyn z bogatym programem, obejmującym loterię, fantową, tombolę, koło szczęścia, pocztę polową, jazdę konikami. Atrakcją festynu będzie konkurs „Najpiękniejszej nóżki“, przyczem przygrywać będą dwie orkiestry. Nadto w salach Hotelu Krakowskiego odbędzie się dancing, którego data już niebawem będzie ustalona.

Nie ulega kwestji, że społeczeństwo nasze drobnymi datkami przyczyni się do zasilenia funduszu T. O. M., a nadto poprze wszelkie imprezy, które będą urządzone.

NADESŁANE.

WYKWINTNE dodatki do ubrań męskich i chłopców — po najprzystępniejszych cenach poleca LEON LAUFER Lwów, Boimów 12. Na prowincję wysyłam dodatki wedle załączonych próbek materiałów. 2164

KORCZYN

letnisko u stóp Paraszki, przy samym brzegu rzeki Stryj — rozpoczyna sezon

z dniem 15-go czerwca.

Kilka pokoi z kompletną pościelą na dwie osoby, reszta zaś na jedną osobę. Wszystkie pokoje słoneczne. Kuchnia we własnym zarządzie. Ceny bardzo przystępne. Kręgielnia. 5 km. od stacji kolejowej Synowódzko Wyżne. Zgłoszenia przyjmuje Bałtabauowa, Lwów, ul. Piaskowa 11. 23277

Z sali koncertowej.

KONCERT SYMFONICZNY.

Program IV-go z rzędu Symfonicznego koncertu, poświęconego muzyce słowiańskiej, urządzanego przez Polskie Tow. muzyczne, obejmował grane poraz pierwszy w Lwowie utwory Joachima Mendelsohna, Piotra Ryty, Sergiusza Prokofiewa i Józefa Suka. Dyrygował Dr. Adam Soltys, solistą koncertu był młody, utalentowany skrzypek, Stefan Frenkel. Produkcja była interesującą i ze względu na nieznaną nam program i ze względu na wykonanie, które stało na bardzo wysokim poziomie. Na szczególną pochwałę zasłużyła tym razem orkiestra, która wykonała cały program nie tylko bez zarzutu, ale z dużym nadechem artystycznym. Tak w obu poematach symfonicznych, jak i w parcie akompaniatorskim do popisów p. Frenkela stanęła na wysokości niełatwych zadań, stwarzając tu zwłaszcza subtelnie odczuć i z równą subtelnością podaną siatką, na której z doskonałą techniką i głębokim zrozumieniem zarysował utwory Prokofiewa i Suka p. Frenkel, mający zwłaszcza w Koncercie skrzypcowym Prokofiewa duże, odpowiedzialne, powiedziałbym aż męczące nawet zadanie do rozwiązania. Ale też tu, a zwłaszcza w drugiej części utworu, wykazał się ogromem swego odtwórczego talentu dając grę prawdziwie piękną.

Utwory symfoniczne ukazały nam nieznanych do tej pory kompozytorów, były zatem przyjęte z tem większym zaciekawieniem. Po jednorazowym wysłuchaniu tych dzieł trudno ferować autorytatywne sądy, takie dzieła wymagają powtórnego przynajmniej słyszenia, jeśli sąd niema być zbyt powierzchowny. U Joachima Mendelsohna uderzają spore wpływy muzyki Wagnerowskiej (np. czar ognia), niemające jednak zbyt piękna samej kompozycji, której tytuł jednak „Ananke” nazbyt się nie tłumaczy. Słuchacza uderza silnie piękno instrumentacji, jakież duża płynność ładnie prowadzonej linii melodii, ta bowiem kompozycja wyróżnia się bardzo wydatnie. Utwór Piotra Ryty: „Korsarz” posiada śmiały rysunek, dużą linię, sporo porównawczej siły, jakkolwiek i on nie jest wolny od obcych wpływów, znajdujących znowu swoje źródło w Wagnerze. Są one minimalne, niemające własnej koncepcji kompozytora, jednak są.

Nad całokształtem produkcji czuwał Dr. Adam Soltys, wywiązując się ze swego zadania ze zwykłą sumiennością i starannością. Prof. Lesław Jaworski.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 17 MAJA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56; 23'00.

Od.: Przegląd wydawnictw periodycznych. 15'10; Rola związków b. wojskowych w praey państwowej 17'00; Jak mówić i pisać o muzyce 17'25; Rozm. 18'50; Nadpr. 19'35; Muzyczny 20'00.

K.: Muz. gramof. 12'10 i 15'50; Symfoniczny 20'15.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 19'56; 22'00.

Od.: Z Warsz. 17'00; Wykl. hist. pol. 17'25; Rozmaitości 18'50; Dzieje wymiany, cz. I. 19'10 z Warsz. 20'00; Skrzynka poczt. w jęz. franc. 23'00.

K.: Pieśni majowe 15'10; Muz. gram. 16'00; Mandolinistów 17'55; z Warszawy 20'15.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Budapeszt: Transm. z Opery Król. 19'30; Sztuttgart: Kone. chórów Dayton Westminster 20'00;

Londyn: Kone. symfoniczny 20'00; Wiedeń: „Księżna Ninetta” (opr. Jana Straussa) 20'15;

Rzym: „Paganini” (opr. Lehara) 20'45;

Frankfurt: Kone. symfoniczny 21'00;

Gdańsk: Kone. kwartetu wiolonczel. 21'15.

Zawalenie się sufitu na głowy „bezbożników”.

O ciekawym wypadku donoszą z miasteczka Lubowin na Ukrainie sowieckiej. Miejscowy sowiekt zorganizował kółko „bezbożników” polskich i kazał tej organizacji urządzić w klubie robotniczym wieczór antyreliгиозny. Podczas tego wieczoru bluźnierczą rolę Zbawiciela odgrywać miał prezes klubu Michał Juchniewicz.

Przedstawienie jednak nie doszło do skutku, ponieważ przy ostatnich przygotowaniach zawalił się nagle nad sceną sufit, a kawałek cegły uderzył Juchniewicza w głowę tak mocno, iż stracił przytomność i musiano go przewieźć do szpitala.

Wypadek ten podzielał deprymująco również na resztę członków kółka „bezbożników”, którzy uważając, że była to kara Boska za

swę bluźnierstwo, gromjannie wystąpili z kółka.

Zastraszone tem władze sowieckie utrzymują, że wypadek Juchniewicza jest dziełem „kontrewolucyjnych klechów”, choć na przedstawienie nikt nieprawomyslny nie był dopuszczony.

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach reguluje naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa tak ważną obecnie działalność kiszek. Znakomici lekarze specjaliści przekonali się, że nawet najwrażliwsze dzieci dobrze znoszą wodę Franciszka-Józefa. 2104

Echa zbrodniczego napadu.

JAK TO BYŁO W NOCY NA 21 GRUDNIA? — GDY MŁODZIEŻ STRONI OD PRACY. — WALNA NARADA NAD WYKONANIEM KRADZIEŻY. — MASKI, REWOLWERY I INNE NARZĘDZIA „PRACY” — POSZLI NA KRADZIEŻ, A Z TEGO WYNIKŁY: ŚMIERĆ I RABUNEK.

(r.) Dnia 21-go grudnia z. r. wieczorem w mieszkaniu Józefa Hleby w Skotem, odbyła się walna narada 4 godnych siebie towarzyszy: Tymka Hołysza, Trofyma Hołysza, Fedora Cabana i Hleba. Radzono nad tem, gdzie najlepiej popełnić kradzież, względnie rabunek. Zapadła decyzja popełnienia kradzieży u Szulima Münzera w Truchanowie, pow. skolskiego, gdyż Hołysze twierdzili, że ma gotówkę. W tym celu zakupili maski, zapatrzyli się w rewolwery i tak „przygotowani” udali się do Truchanowa.

Przybywszy na miejsce, Hleba stanął na czatach, dalsi zaś towarzysze wyważyli drzwi i dostali się do mieszkania. Münzer zbudziwszy się, wbiegł do drugiego pokoju. Z przerażeniem stwierdził obecność trzech drabów, którzy, skierowawszy ku niemu lufy rewolwerów, krzyczeli „dawaj diengi” (pieniądze). Münzer w przestrachu cofnął się do drugiego pokoju, zatarasowawszy drzwi. Zona jego, przebudziwszy się w międzyczasie, wyglądając okienkiem. Wówczas padł strzał, który trafił ją w lewe oko, zabijając na miejscu. —

Nieszczęsna osierociła 7 drobnych dzieci. — W obawie o swe życie, Münzer dał im 3 dolary. Bandyci kazali mu się położyć na ziemię i nie ruszać się. Następnie rozbili szafy, zabrali 70 zł. W kuchni leżała sparaliżowana matka Münzerowej. Rabusie rzucili ją na ziemię, zabrali jej z pod poduszki 2000 złotych. Pobiwszy jeszcze M., zbiegli. Przeprowadzone dochodzenia policyjne ujawniły cały stan rzeczy, oskarżonych aresztowano, przy czem znaleziono przy nich zrabowane kosztowności.

Obecnie odpowiadali oni przed sądem przysięgłych, oskarżeni o rozbójnicze zabójstwo i rabunek. Na podstawie werdyktu sądu przysięgłych, Trybunał zasądził osk. Tymka Hołysza na karę 6-letniego c. więzienia, Trofyma H. na 5 lat. c. w., Cabana i Hlebę po 3 lata.

Rozprawie przewodniczył wicepr. s. Obmiński, oskarżał prok. Medynski, bronili adw. dr. Hausman, (Tymka H.), dr. Dawid, Trofyma H.), dr. Harasymów dalszych 2-ch oskarżonych.

Zapowiedzi ślubów we Lwowie.

Od 28 kwietnia do 4 maja 1929.

W parafii archikatedralnej: 1) Ciepała Mieczysław, Rynek 16 — Müller Juljaana, Listopada 111; 2) Zaborski Marjan, Gosiewskiego 5 — Polowa Marja, pl. Kapitulny 3; 3) Górnik Czesław, Serbska 2 a — Ileczo Stefanja, Serbska 2 a.

W parafii św. Mikołaja: 1) Leon Baranowski, Davos (Szwajcaria) — Stanisława Ichniowska, Davos (Szwajcaria) (przedtem Akademicka 22); 2) Kazimierz Łaszcz i Helena Dziechcińska, św. Mikołaja 21; 3) Michał Pona i Paulina Wekler I-o voto Kaniak, Persenkówka; 4) Karol Nowak, Ormiańska 25 — Zofja Wekler, Długosza 18; 5) Tadeusz Ajdukiewicz, Czereszniowa 8 — Bogusława Stróżeczka, Jabłonowskich 22; 6) Marcin Gajdowicz, Zaścianek 11 a — Helena Barys, Gaze (Olejów); 7) Dr. Wincenty Jabłoński, Jabłonowskich 2 — dr. Emilja Drzymuchowska, Turkowice (Hrubieszów); 8) Józef Baran, Jałowice — Celina Jastrzębska, Zielona 20; 9) Jan Kościelicki, ul. Na Skałce 1 — Marja Koroliszyn, Akademicka 5; 10) Józef Horobczuk, ul. Piastów 17 — Wiktorja Stachów, Romanowicza 9; 11) Stefan Agopowicz, Zyblikiewicza 20 — Stanisława Ciołek, Stryjska 1; 12) Wojciech Klamut, św. Marka 2 — Adolfinia Schober, Tarnowskiego 69; 13) Emil Nazar, Snopkowska 4 — Helena Kuź I-o v. Jaros. Pułaskiego 8; 14) Czesław Górnik, ul. Serbska 2 a — Stefanja Ileczo, Jabłonow-

skich 18, 15) dr. Zbyszko Zieliński, Katowice — Acelina Ważnowa, Ossolińskich 4; 16) Adam Augustynowicz, Własna Strzecha 6 — Marja Górnicka, Ustrzyki Dolne.

W parafii św. Andrzeja (OO. Bernardynów): 1) Baranowski Edward, Kempno — Majerówna Wanda, Kampiana 15; 2) Zaborski Marjan, Gosiewskiego 5 — Polowa Marja, pl. Kapitulny 3; 3) Budkowski Włodzimierz, Chodkiewicza 9 — Homoniuk Józefa, Piłsudskiego 11; 4) Litwin Józef, Miejska 34 — Oleńiewicz Bronisława, Łyczakowska 5; 5) Zieliński Stanisław, Mikołajów — Madej Franciszka, Piekarska 24; 6) Łżykowski Jan, Krasieńskiego 25 — Lenart Wiktorja, Kochanowskiego 50.

W parafii św. Anny: Antoni Łaba — Anna Szmigiel; Włodzimierz Kowal — Aniela Dygdałowicz.

W parafii św. Marcina: 1) Fuksa Marjan, Peltowna 41 — Janosz Tekla, Teatyńska 27; 2) Dr. Tiachnyboch Jan, Piastów 5 — Kranz Michalina, Zółkiewska 64; 3) Kłos Bronisław, Tatarska 4 — Grzędzińska Walerja, Adamowa 3; 4) Leśniuk Franciszek, Zamarstynów, Niecała 6 — Ginda Bronisława, św. Marcina 65; 5) Suppan Tadeusz, Balonowa 1 — Cybruch Apolonja, św. Marcina 23; 6) Horobczuk Józef, Piastów 17 — Stachów Wiktorja, Romanowicza 9.

W parafii Bożego Ciała: 1) Krasowski Wacław, Ormiańska 31 — Fedkiw Anna, ul. Ormiańska 31; 2) Nowak Karol, Ormiańska 25 — Wekler Zofja, Długosza 18; 3) Borkowski Stanisław, Skarbkowska 25 — Górecka Anna, św. Jana 4.

W parafii św. Antoniego: 1) Mederski Stanisław, Pijarów 35 — Hasiuk Stefania, Leona Sapiehy 39. 2) Szepelawy Michał, Łyczakowska 148 — Kramarczuk Marja, Łyczakowska 148. 3) Górkiewicz Mieczysław, Łyczakowska 50 — Kołodziej Marta, Lwia 4. 4) Baran Józef, Jałowiec 181 — Jastrzębska Celina, Zielona 20.

W parafii św. Marji Magdaleny: 1) Mederski Stanisław, Pijarów 35 — Hasiuk Stefania, Sapiehy 39. 2) Bommersbach Jan, ul. Traugutta 2 — Kowal Janina, Potockiego 28. 3) Zaborski Marjan, Łazarza 6 — Polowa Marja pl. Kapitulny 3. 4) Klimczak Kazimierz, Murarska 29 — Taretuta Marja, Głęboka 17. 5) Łobasz Piotr, Zofii Chrzanowskiej 4 — Warynycia Olga, Dworzec Główny.

Radio w pociągach Warszawa-Kraków.

Warszawa. Dnia 11 bm. podpisana została umowa między Ministerstwem Komunikacji a jedną z firm radiowych na zainstalowanie radio - odbiorników w pociągach pośpiesznych dziennych między Warszawą a Krakowem.

Kontakty do słuchania umieszczone będą w przedziałach wszystkich klas nad każdym miejscem. Słuchawki będzie można wypożyczać w pociągu za drobną opłatą.

Prace nad instalacją mają być ukończone najdalej w ciągu miesiąca. Prócz krajowych audycji, odbierać się będzie również audycje zagraniczne.

50-LECIE ODZYSKANIA WOLNOŚCI PRZEZ BULGARJĘ.

Sofja. (Pat.). Jako wstęp do dzisiejszych uroczystości z okazji 50-lecia odzyskania przez Bułgarię wolności, odbyła się wczoraj w południe wspaniała procesja, prowadzona przez wyższe duchowieństwo, w której brali udział członkowie rządu z prezesem Rady ministrów Liapczewem na czele. Procesja przeszła głównymi ulicami stolicy. Na znak wdzięczności złożono wieńce i kwiaty u stóp licznych pomników osobistości, które przyczyniły się do wyzwolenia Bułgarii. W sali akademii odbyło się uroczyste posiedzenie izby, na którym przewodniczący izby Cankow wygłosił przemówienie, przypominając ważne daty z przeszłej i obecnej historii Bułgarii, składając hołd wybitnym osobistościom, które pracowały w przeszłości nad odbudową. Prezydent dał wyraz głębokiej wiary w przyszłość kraju.

FRANCUZI ZAKŁADAJĄ FABRYKI JEDWABU W ŁODZI.

Warszawa. (AW.). „Kurier Czerwony“ donosi z Łodzi, że wkrótce mają tam być podjęte prace przy budowie 2 wielkich fabryk wyrobów jedwabnych, przy poważnym nakładzie kapitałów jednego z większych konsorcjów zagranicznych. Fabryki zatrudniać będą po kilkuset robotników i urządzić mają być według najnowszych wymogów techniki. Wyrabiany przez te fabryki jedwab będzie wysyłany do Francji celem ostatecznego wykończenia.

RADJOSTACJA POZNAŃSKA TRANSMITUJE ZDJĘCIA Z WYSTAWY.

Poznań. (PAT.). Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią radiostacja poznańska, dział fotograficzny, poczęła transmitować do stacji fotograficznych całej Europy aktualne zdjęcia z terenów Powszechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Zdjęcia takie transmitowane będą dwa razy dziennie, a to o g. 11.30 w dzień i o g. 9.30 wieczorem. Wczoraj nadała radiostacja poznańska fotografie twórców P. W. K. Ratajskiego i dr. Wachowiaka.

DEZYNFEKCJA KSIĄZEK.

Warszawa. (AW.). „Nasz Głos Wieczorny“ donosi, że władze zdrowia wydadzą niebawem zarządzenie w sprawie jednorazowego przeprowadzenia dezynfekcji książek z czytelni warszawskich.

Papież przeciw Mussoliniemu.

Odpowiedź na ostatnią mowę dyktatora włoskiego.

Warszawa. (j. — telef.) Kurjer Warszawski donosi z Rzymu, że „Observatore Romano“ ogłosił we wczorajszym numerze mowę, wygłoszoną przez Ojca Św. podczas audjencji udzielonej uczniom Kolegium Jezuickiego Montravone. — Mowa papieża była odpowiedzią na wywody Mussoliniego, wygłoszone w parlamencie włoskim podczas dyskusji nad ratyfikacją układu laterańskiego. Najważniejszym jest ten ustęp mowy papieża, w którym on stwierdza, że państwo nie może i nie powinno być obojętne w sprawie wychowania swoich obywateli. Zadaniem jednak państwa jest uzupełnić to, czego nie może zdziałać jednostka i rodzina. Państwo nie jest stworzone po to, aby wchłoniąć całkowicie rodzinę. To byłoby przeciwne naturze, gdyż rodzina powstała przed państwem i przed społeczeństwem. Papież sformułował pytanie, co by się stało, gdyby wszystkie państwa chciały wychowywać swoich obywateli na „zwyczajców“. W ten sposób doprowadzono do ogólnego uzbrojenia świata. Dalej oświadczył papież, że nie godzi się na to, aby prawa, które dał Bóg Kościołowi w dziedzinie szkolnic-

twa i wychowania, były w jakikolwiek sposób ograniczone. Gdyby chodziło o to — zaznaczył papież w swej mowie, — żeby ratować biedną duszę i zapobiec większym szkodom moralnym, wówczas miałbym odwagę prowadzić rokowania nawet z samym diabłem.

Ta mowa papieża, którą pisma faszystowskie pomieszczają w urywkach, wywołała w świecie politycznym ogromne poruszenie, ponieważ

nie spodziewano się, że Ojciec Św. w sposób tak katoryczny wystąpi przeciw Mussoliniemu i jego tezie o wszechmocy państwa w dziedzinie wychowania młodzieży.

Prasa faszystowska wstrzymuje się od wszelkich komentarzy do mowy papieża. W kołach politycznych oceniają tę mowę jako zwrot w stosunkach między rządem włoskim a Watykanem i przypuszczają, że najprawdopodobniej względy międzynarodowe podyktowały Mussoliniemu tak ostre wystąpienie, na co papież musiał odpowiedzieć.

Brednie litewsko-niemieckie na temat zamachu na Waldemarasa.

Berlin (Pat.). „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna, że dwaj studenci, którzy brali udział w zamachu na Waldemarasa, Bulota i Budegis zbiegli na Wileńszczyznę. Obaj oni byli członkami stowarzyszenia Auszra. Korespondent „Berliner Tageblattu“ przytacza dalej obszerny artykuł Ljetuwos Aidas oświadczający, że zamachowcy byli zwolennikami Pleckajtis i agentami Polski. Zamach ten — zdaniem Ljetuwos Aidas — zorganizowany był przez zwolenników Pleckajtis, a kierowany przez Hołowkę i Piłsudskiego. Jest to jasne dla każdego, kto zna stosunki polsko-litewskie z ostatnich lat.

Grubym drukiem „Berliner Tageblatt“ przytaczając artykuł „Ljetuwos Aidas“ twierdzi, że uczestnicy zamachu w Taurogach zostali bardzo gorąco przyjęci przez Polskę i że Pleckajtis podejmowany był w Warszawie śniadaniem przez Hołowkę, oraz był następnie przyjęty przez Piłsudskiego. Potem Hołowko próbował miał zainscenizowania nowego zamachu stanu Żeligowskiego i okupacji całej Litwy. Wobec nieudania się Hołowce i Piłsudskiemu tego planu, stworzony miał być, zdaniem „Ljetuwos Aidas“, nowy plan, zmierzający do wnoszenia niepo-

koju w wewnętrzne stosunki Litwy. „Ljetuwos Aidas“, wyraża przekonanie, że zamach na Waldemarasa nie jest ponowieniem ostatniej próby agentów polskich i twierdzi, że posiada informacje o tem, jakoby agentów Piłsudskiego i Hołowki kształcono w rzucaniu granatów i że zamierzają oni w niedługim czasie odwiedzić ponownie Litwę. „Ljetuwos Aidas“ kilkakrotnie podkreśla, że źródła spisków nie mieszczą się w Wilnie i Kownie, lecz, pochodzą z Warszawy. Dziennik litewski kończy uwagą, że dla wrogów kraju nie będzie żadnej litości.

(Uw. PAT. Ponieważ śledztwo w sprawie zamachu na Waldemarasa ustaliło, że sprawców zamachu szukać należy w Kownie, zśród opozycji antyrządowej społeczeństwa litewskiego, a nie poza granicami Litwy, czynniki litewskie, które w związku z nienawiścią do Polaków pragnęłyby wykryć sprawców właśnie w Polsce, podejmują obecnie próbę odwrócenia uwagi opinii publicznej od właściwych sprawców zamachu. Brednie „Ljetuwos Aidas“ powtarzane przez „Berliner Tageblatt“ są tak niedorzeczne, że nie wymagają z naszej strony żadnych komentarzy).

Bestjalska zbrodnia bandytów.

Utopili kobietę w gorącej wodzie.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj wieczorem dokonano w Łodzi krwawego napadu. Do mieszkania robotnika Jana Szewczyka wtargnęło około godziny 11 w nocy trzech uzbrojonych w noże bandytów, którzy zabrali wydania pieniędzy. Szewczyk, jego żona i matka odmówili temu żądaniu. Wówczas bandyci pochwycili Szewczykową, sa-

dzili jej głowę do balji z gorącą wodą i trzymali tak długo, aż wyzionęła ducha. Po bestjalskim tym czynie bandyci zbiegli. Szewczyk zaalarmował sąsiadów. Przy pomocy przybyłego patrolu policji udało się ująć 2 bandytów, a mianowicie Mieczysława Brana i Ignacego Staszyńskiego, karanych kilkakrotnie za kradzież i rabunki.

Krwawy dramat miłosny.

Zastrzelił narzeczoną i siebie.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj w Warszawie rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnym w mieszkaniu Stanisławy Chotkowskiej, urzędniczki wojskowego instytutu geograficznego, liczącej lat 33.

Przed dwoma laty owdowiała ona, pozostając z trójgiem drobnymi dziećmi. Zaręczyła się następnie z 41-letnim Florjanem Rafałowiczem, elektrotechnikem, który roz-

szedł się z żoną. Rafałowicz zamieszkał u narzeczonej. Od pewnego czasu stosunki między narzeczonymi zaczęły się psuć. Chotkowska szukała okazji, aby zerwać zaręczyny i wreszcie oświadczyła Rafałowiczowi, że musi się on od niej wyprowadzić. Rafałowicz pozornie przyjął spokojnie to oświadczenie, ale od tego czasu zaczął pić i często wracał do domu pijany. Wczoraj miał wła-

śnie trzymiesięczny termin, w którym Rafałowicz miał opuścić mieszkanie. Pod pozorem sprawunków wysłał służącą z domu, poezem udał się do pokoju Chodkowskiej i oddał do niej kilka strzałów z rewolweru. Chodkowska, ciężko ranna, padła na podłogę. Po dokonaniu krwawego czynu elektrotechnik powrócił do swego pokoju i tutaj

odebrał sobie życie dwoma strzałami. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon Rafałowicza. Chodkowską w agonii odwieziono do szpitala, gdzie w 25 minut później zmarła. Jedynymi świadkami krwawego dramatu były małe dzieci Chodkowskiej.

Straszną katastrofą.

Wielka liczba zabitych.

Eksplzja gazu trującego. — Pożar filmów. — Dantejskie sceny na klinice.

Warszawa (j. telef.). Z Nowego Jorku donoszą, że w Cleveland, w stanie Ohio, nastąpiła eksplozja zbiornika z gazem trującym, a następnie wybuchł pożar.

Dotychczas znaleziono 91 osób zabitych. Przebieg katastrofy był następujący: W sali rentgenologicznej kliniki w Clevelandzie wybuchł zbiornik z gazem trującym. Wskutek eksplozji pożar objął w jednej chwili cały budynek. Od gorąca popękały wszystkie flaszki z chemikaliami, znajdujące się w aptece klinicznej. Sufit apteki zawalił się. Ogień dostał się do suteryn, gdzie znajdował się skład filmów z dziedziny radioterapii. Momentalnie taśmy filmowe stanęły w ogniu. Z płonących filmów zaczęły się wydobywać

gęste obłoki gazów bromowych, żrących błonę śluzową w ustach, nosie i płucach, i powodujących krwotoki. Akcja ratunkowa była nadzwyczaj utrudniona. Tylko w maskach gazowych można było wejść między gruzy walącego się wskutek pożaru budynku.

Pierwsi padli ofiarą eksplozji i wyziewów gazów trujących ludzie w liczbie 40, znajdujący się w sali rentgenologicznej. Odnieśli oni tak ciężkie rany i poparzenia, że

musiano ich odesłać do szpitala, gdzie część ich już zmarła, a wielu walczy ze śmiercią.

Gazy wydobywające się stamtąd szybko rozeszły się na znacznej przestrzeni dokoła budynku i spowodowały zatrucie wielu przechodniów, którzy padli na ziemię, tracąc przytomność.

Gazy trujące i pożar wywołały olbrzymią panikę w klinice, gdzie rozgrywały się dantejskie sceny. Chorzy z opętańczym wrzaskiem rzucali się do okien, inni czołgali się na czworakach do drzwi, by uciec przed śmiercią. Z drugiego piętra wyskoczyło 20 dziewcząt przez okno. Niektóre z nich przechodnie pochwycili w powietrzu, inne padły na bruk, łamiąc sobie członki lub ponosząc śmierć na miejscu. Ponadto wyskoczyło przez okna wielu mężczyzn i legło z połamanymi członkami na ulicy. Niektórzy chorzy biegli do okien, lecz objęci zostali płomieniami i nie uszli z życia.

Ciężko chorzy, którzy nie mogli opuścić łóżek, znaleźli śmierć w płomieniach lub pod spadającymi gruzami. Zmobilizowano wszystkich lekarzy z całego miasta i zarekwirowano samochody celem przewożenia rannych i poparzonych. Do wszystkich miejscowości w Stanie Ohio wystosowano pilne zapotrzebowanie na cylindry z tlenem, które stanowią jedyne antidotum dla zatrutych gazem. Cały gmach kliniki przedstawia obraz rozpaczliwej ruiny. Niektóre z ofiar wybuchu ułożono wprost na trawnikach z powodu braku ambulanśw.

Świadkowie katastrofy podają, że niektórzy z zatrutych mieli ciemno-zieloną barwę ciała. Śledztwo w sprawie katastrofy wykazało, iż wybuch nastąpił w suterynie, gdzie znajdował się skład filmów. Na skutek gorąca wybuchło także kilka cylindrów ze skroplonym tlenem, przyczyniając się do wzmocnienia pożaru.

Romans nauczyciela z uczenicą.

Strychnina położyła kres ich życiu.

Praga (AW). Wielkie wrażenie wywołał tu podwójny zamach samobójczy 30-letniego nauczyciela Ernesta Lawosta i 14-letniej uczennicy Anity Kulman. Ciała ich znaleziono na Niebieskiej Górze, przykryte arkuszem białego papieru, na którym były wypisane słowa „umieramy pod świergotem ptaków”. Ręce dziewczyny były przywiązane chustką

do rąk Lawosty. Kulmanówna była jedyną córką zamożnego fabrykanta słowackiego. W gimnazjum, do którego uczęszczała, Lawosta wykładał języki. Jak wykazała ekspertyza lekarska, otrucie nastąpiło zapomocą strychniny. Przypuszczają, że Lawosta był umyślowo chorym człowiekiem.

Mianowonia i przeniesienia.

Warszawa. (j. — telef.) Dyrektorem dep. nauki szkół wyższych mianowany został p. Suchodolski. Nowomianowany naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych major Hauke — Nowak objął urządowanie Dotychczasowy szef gabinetu prezesa Rady ministrów, Stępowski, został mianowany naczelnikiem wydziału emigracyjnego. Witold Maciejowski, starosta w Krzemieńcu, mianowany został kierownikiem starostwa w Lubomli. — Starosta w Tłumaczu, Kazimierz Dyduziński, został przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie. Starosta w Kartuzach, Bronisław Sędzimir, przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego w Toruniu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 16. maja.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'92 zł. przy spokojnej tendencji.

Wypadek samochodowy Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (j. telef.) Wczoraj, w chwili, gdy Marszałek Piłsudski jechał w Wilnie z dworca do pałacu reprezentacyjnego, na ostrym zakręcie ulic Magdaleny i Biskupiej wyjechała niespodziewanie taksówka, nie dając żadnych sygnałów ostrzegawczych i wpadła na samochód wiozący pana Marszałka. Dzięki przytomności umysłu obu szoferów zderzenie nie pociągnęło za sobą poważniejszych następstw. Samochód marszałka Piłsudskiego wyszedł bez szwanku, a jedynie taksówka uległa uszkodzeniu. Wstrząśnienie samochodu nie wywarło na panu Marszałku żadnego wrażenia, gdyż po chwili samochód ruszył dalej. Marszałek Piłsudski rzekł z uśmiechem do towarzyszącego mu wojewody Raczkiewicza: „jednak dobrze jest jechać silną maszyną”. Dochodzenia ustaliły, że winę zderzenia ponosi kierowca taksówki, który jechał z nadmierną szybkością, nie dając na zakręcie znaków ostrzegawczych.

MARJA z MILSKICH SOPOTNICKA

wdowa po urzędniku sądowym
zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami
14-go maja 1929 przeżywszy 80 lat.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16. maja 1929 o 5 popoł. z krypty OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają w smutku pogrążone
23434
DZIECI I WNUKI.

Urlop Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (AW.) Marszałek Piłsudski w roku bieżącym rozpocznie swój urlop wypoczynkowy z końcem lipca r.b. i spędzi go w Rumunji w miejscowości Targoviste — jak w roku ubiegłym.

SPRAWA CENTR. BANKU ZIEMSKIEGO.

Paryż. (AW.) Bawili tu prezes i wiceprezes Tow. Kred. Ziemskiego pp. Zaba i Przybysławski, którzy przybyli do Paryża wraz z prezesami pokrewnych instytucji z Warszawy i Poznania w sprawie założyć się mającego w Warszawie Banku Centralnego, którego zadaniem będzie nruhomienie kredytu długoterminowego. Delegaci polscy wyjechali już z powrotem do kraju. Jak się dowiadujemy sprawa kreowania Banku Centralnego w Warszawie jest na dobrej drodze.

Wiadomości z terenu województwa tarnopolskiego.

(d) Onegdaj w Tarnopolu Kazim. Szweda, zam. przy ul. Wertepnej 37, znalazł w ogrodzie zapalnik od granatu. Przez nieostrożność Szweda zapalnik ten włożył do pieca. Wskutek tego nastąpiła eksplozja, a Szweda został odłamkami poraniony w głowę i rękę. Odstawiono go do szpitala.

Obecnie w Tarnopolu bawi cyrk Stanisławskich, w którym przyszło do krwawej bójki między członkiem trupy cyrkowej Grzegorzem Rużyłą, pochodzącym ze Lwowa, a tamtejszym robotnikiem Rudolfem Płaskurą. Bójka zakończyła się tem, że Rużyło pełnił nożem czterokrotnie Płaskurę, który nie mógł wykazać się biletem wstępu. Rannego przewieziono do szpitala, a Rużyłę aresztowano.

W Zalesiu koło Złoczowa Hryńko Iwańciów w nocy wtargnął do chaty gospodarza Szewczuka, gdzie strzałem z rewolweru uśmiercił jego córkę, Marję, liczącą 25 lat. Następnie Iwańciów celnym strzałem w prawą skroń odebrał sobie życie.

Podobna tragedia rozegrała się w Hołowczyńcach koło Zaleszczyk z tą różnicą, że strzelający i jego ofiara żyją. Oto Mikołaj Smutyło z uciętym karabinu dwa razy strzelił do swej narzeczonej, Miktorki Strug, raniąc ją ciężko, poczem w celu samobójczym oddał strzał do siebie i zranił się w okolicę serca. Oboje przewieziono do szpitala w Tarnopolu.

W Sosolówce koło Czortkowa dokonano zamachu na życie Juliusza Lewina, współwłaściciela tamtejszego młyna. W czasie, gdy Lewin przejeżdżał wozem przez wieś, nieznaną sprawcą z ukrycia strzelił do niego, lecz chybił.

Pożar leśniczówki pod Drohobyczem.

Drohobycz, w maju.

(hl) W Niedźwiedzicach, powiatu drohobyckiego wybuchł pożar w leśniczówce, która spłonęła doszczętnie. Miejscowy oddział straży pożarnej nie dopuścił do rozszerzenia się ognia, izolując sąsiednie budynki. Straty wynoszą około 4000 zł.

Pożar spowodowali dwaj robotnicy Wa-

syl Klin i Michał Motrycz, którzy strzegąc w leśniczówce uli z pszczołami, rzucili niedopałki od papierosów na nagromadzone tam

suche drzazgi. Odpowiadać oni będą przed sądem.

stokracji londyńskiej. Jej druga córka, „miss Katja“, zawołana sportsmenka, figuruje co tygodnia w jakimś czasopiśmie ilustrowanym z okazji dobroczynnej wenty, to znów jakichś wyścigów sportowych, to wreszcie z okazji rewii mód.

Z Rosją zerwane zostały wszelkie stosunki.

Eldorado dla właścicieli kin.

W Londynie teatry muszą być zamknięte w niedzielę. Ale w kinach odbywają się przedstawienia. Reminiscencje ustawy o spoczynku niedzielnym.

(1) W roku 1780 wydano w Anglii ustawę o święceniu niedzieli. Przez lat 130 nie było w Londynie sposobności do publicznej zabawy w niedzielę. Kabarety i restauracje, dancingi i bary były zamknięte. W teatrach nie grano. Koncertów nie było w niedzielę.

Nikt nie przychodził wtedy, że powstanie film i że skorzystają z tej ustawy właściciele kin.

Spokój niedzielny nie obejmuje kinoteatru, bo ustawa, wydana w roku 1780 nie mówi nic o kinach. I oto dzieje się tak od lat blisko dwudziestu w Londynie, jak zresztą w całej Anglii, że podczas tego, kiedy w niedzielę zamknięte są wszystkie lokale rozrywkowe, w kinoteatrach gromadzi się tysięczna publiczność.

Teraz dopiero dyrektorowie teatru zaczynają się przeciwko temu buntować. Zespoły aktorskie wystosowały do władz memoriał, w którym powiedziano, że wszystkie pieniądze, które obywatele londyńscy zanoszą do kin, idą do Ameryki i tam zamieniają się na... okręty wojenne. Zapytuje się zatem władze, czy nadal mają być kina forytowane kosztem teatru — czy nadal teatry mają być pozamykane w niedzielę, gdy kinom wolno dawać w tym dniu po kilka seansów.

Czy wskorają co dyrektorowie teatrów! Czy pozwolą władze otworzyć przybytki Mel-pomeny w niedzielę!

Na razie chcieliby to wskorąć, by zamknięto także kina. Wtedy nacisk na władze byłby podwójny, bo wielkie larum podnieśli by właściciele kin. Ci zaś dysponują takimi wpływami, że mogą przeforsować nową ustawę, zmierzającą do tego, że wolno będzie grać w niedzielę kinom i teatrom.

Nowa arka Noego.

Egzotyczny zwierzyniec płynie przez Ocean Atlantycki.

(xy) Parowiec amerykański „Steel Exporter“, który opuścił port Belawn na Sumatrze i płynie do Nowego Jorku, jest prawdziwą arką Noego. Parowiec wiezie na swoim pokładzie całą kolekcję dzikich zwierząt z krajów egzotycznych. Zwierzęta te przeznaczone są dla ogrodów zoologicznych Nowego Jorku i Chicago. Wśród zwierząt są: 4 tygrysy, 5 słoni, 10 niedźwiedzi, 2 orangutany, 100 małych różnych gatunków, pantera, która spowodowała śmierć jednego z krajowców w chwili chwytania jej, 800 różnych gatunków ptaków. Prócz tego są inne zwierzęta służące do karmienia tych dzikich zwierząt.

Przedsięwzięto specjalne środki ostrożności dla ochrony tych zwierząt, które są bardzo drogie.

ZWIEDZAJCIE Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu!

Na tegoroczne Targi Wschodnie

przyznało Min. przemysłu i handlu wydatniejsza, niż dotąd, subwencję.

W związku z podaną wczoraj przez nas wiadomością, że otwarta zostanie Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, nie będzie stanowiła przeszkody w urządzeniu i w tym roku Targów Wschodnich we Lwowie, nadeszła dziś z Warszawy zmienna depesza.

Oto Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło zarząd Targów Wschodnich o przyznaniu wydatniejszej, niż w poprzednich latach subwencji na tegoroczną kampanię Tar-

gów Wsch., a to ze względu na trudniejszą sytuację, jaka wytworzyła się w tym roku dla tej instytucji w związku z Wystawą w Poznaniu.

Najlepszy to dowód, że najbardziej w tym względzie miarodajne czynniki państwowe zdają sobie doskonale sprawę z ważności Targów wschodnich i uznają konieczność ich ciągłości rozwojowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Przebieg dzisiejszej rozprawy przeciw inż. Pawłowiczowi.

Dalsze omawianie dostaw drzewnych.

(K. D.) Po podjęciu dzisiejszego szóstego dnia procesu, przystąpiono do przesłuchania osk. inż. Pawłowicza odnośnie do zarzutu, że w dniu 30 stycznia 1926 dostawę tarcicy wobec zwyczajów cen na rynku drzewnym wbrew poleceniu Min. komunikacji oddał firmie Spatz i Zimand dostawę mniejszą o 1200 m. kub. Oskarżony broni się, że polecenie Ministerstwa było tylko zatwierdzeniem poprzedniego wniosku Dyrekcji i upoważnieniem do zakupu ilości 2380 m., którą zaproponowano, gdyż od niej uzależniła firma zniżkę cen. Wobec tego, że Spatz i Zimand zgodzili się po tej samej cenie dostarczyć mniejszą potrzebną ilość, a zwyczaj ceny nie groziła — wzięto mniejszą ilość. Spatz i Zimand nie dostarczyli wszystkiego, ale procentowo dostawili więcej, niż inne firmy, które przy przetargu uwzględniono.

Przewodniczący stwierdza, że na 1175 zamówionych, dostarczyła ta firma tylko 230 metrów kubicznych.

Osk.: Inne firmy, których było kilkanaście, spisały się jeszcze gorzej.

Na zapytanie obrony oskarżony podnosi, że był to pierwszy przetarg, w którym on brał udział od czasu pobytu we Lwowie.

Wyjaśnia dalej oskarżony, że firma Spatz i Zimand od dostawienia reszty nie została zwolniona, a również zatrzymano jej kaucję.

Obronca prosi o stwierdzenie z aktów, że firma zgłosiła do odbioru zamówioną pełną ilość 1175 metrów, tylko komisja mniej odebrała.

Dłuższą dyskusję wywołuje kwestja i-dentyeczności firmy Bracia Zimand z firmą Spatz i Zimand. W rezultacie oskarżony oświadcza, iż jako człowiek nowy bliższych danych, dotyczących tych firm nie znał.

Zimanda ujrzał dopiero po przyjęciu jego oferty.

Zuchwały napad opryszków na posterunkowego.

Drohobycz, w maju.

(hl.) Posterunkowy P. P. Józef Myciński, będąc w służbie obchodowej w Mrażnicy obok Bcrysławia, natknął się na trzech awanturujących się jegomościów: Jurka Andruszke, Józefa Smolnickiego i Stefana Salownika. Kiedy wspomniany posterunkowy zamierzał doprowadzić ich do posterunku poli-

cyjnego, jeden z awanturników, mianowicie Andruszko, rzucił się na niego, usiłując go rozbroić. Wówczas posterunkowy w obronie życia oddał z rewolweru strzał do napastnika, raniąc go w prawą łopatkę. Rannego Andruszke przewieziono do szpitala powsz. w Drohobycz, a pozostałych dwóch policja aresztowała.

Sensacyjna publikacja.

Pani Krassin ogłosi swoje pamiętniki do których przedmowę napisał Lloyd George.

(?) Pani Krassin, wdowa po rosyjskim ambasadorze Krassinie, mieszka z dwiema młodszymi siostrami w Londynie. Najstarsza córka poślubiła zeszłego roku poła Bergery, najlepszego przyjaciela Heriota. Opowiadano w swoim czasie, że posag jej wynosił 50,000,000 fr. Sumę tę oddzieliła po ojeu, który rzekomo zostawić miał 125,000,000 fr. szwajcarskich.

Wdowa po Krassinie zaprzecza energicznie pogłoskom, dotyczącym tego dziedzictwa. Twierdzi, że Krassin nie zostawił majątku. (Trudno w to uwierzyć, ponieważ pani Krassin prowadzi życie na stopę wielkopańską a nie pobiera żadnej pensji od rządu sowieckiego).

Gazety angielskie ogłosiły niedawno wiadomość o sensacyjnej publikacji, którą przygotowuje pani Krassin. Są to pamiętniki, spisane na podstawie korespondencji jej męża z wybitnymi osobistościami. Poglądy Krassin na jego życie i działalność. Stosunki w bol-

szewickiej Rosji. Stosunek jej męża do nowego regime'u — wszystko to zostało tam uwzględnione.

Pamiętniki te mają dać wyjaśnienie w niejednej sprawie, która domaga się wytłumaczenia. Pani Krassin twierdzi, że mąż jej był gorącym patriotą, ale ostro krytykował system rządów sowieckich. Dażył on do odbudowy swej ojczyzny, zniszczonej przez bolszewików. Temsamem ściągnął na siebie niechęć sowieckich dygnitarzy i przywódców III-ej międzynarodówki. Sowieccy dygnitarze — twierdzi pani Krassin — nie dają wcale do odbudowy Rosji. Oni tylko zniszczyć chcą inne kraje.

Przedmowę do tej książki pani Krassin, która ukazać się ma wkrótce, wydana nakładem najwytworniejszej firmy Skefington w Londynie, napisał przywódca angielskich liberałów — Lloyd George.

Tak więc polityczna i towarzyska Anglja patronuje pani Krassin, która przemawia teraz w imieniu swego męża przeciw rządowi sowieckim w Rosji.

Pani Krassin, jak również jej córki, przyjmowane są w najwyższych sferach ary-

Tegoroczne zbiory

zapowiadają się lepiej niż w roku ubiegłym.

Warszawa. (AW.) Podług informacji Związku Organizacji Rolniczych, panująca w ostatnim tygodniu wyjątkowo ciepła pogoda naprawiła niemal w zupełności szkody, wyrządzone rolnictwu przez długotrwałą zimę. W niektórych okolicach kraju, zwłaszcza na zachodzie i południowym - wschodzie, stan ozimn jest dobry i zbiory zapowiadają się daleko lepiej, niż w roku ubiegłym. Oziminy są w rozwoju swym nieco spóźnione, żyto,

które dopiero rósć zaczyna normalnie o tej porze, powinno się już kłosić. Nie wpływa to jednak ujemnie na stan przyszłych zbiorów. Gdyby pogoda oraz częste a ciepłe deszcze dopisały, mielibyśmy w roku bieżącym zbiory tak dobre, jakich rolnicy od lat wielu nie pamiętają. Co do zbóż jarych, to siewy ich w ostatnich kilku dniach ciepła zostały całkowicie ukończone. Sadzenie kartofli odbywa się w całej pełni i w dobrych warunkach.

Katastrofa aeroplanowa.

Śmierć wybitnego lotnika polskiego.

Warszawa. (j. -- telef.) Wczoraj o g. 9-ej rano w odległości 1 km. od Lidy, w czasie lotu ćwiczebnego na aparacie typu wojskowego Spad H 61, runął por. pilot 5 p. lotniczego, Wiktor Śliwa, zabijając się na miejscu. Aparat został doszczętnie zderuzgotany. Przyczyną katastrofy było niewyprowadzenie samolotu z korkociagu, w który aparat wpadł przy przeprowadzaniu akrobatyki lotniczej. Sp. W.

Śliwa był jednym z najstarszych pilotów w armii polskiej. W czasie wojny europejskiej walczył on na zachodnim froncie jako pilot w armii francuskiej. Posiadał szereg odznaczeń polskich, francuskich, angielskich i belgijskich. Porucznik Śliwa cieszył się opinią jednego z wybitniejszych akrobatów lotniczych.

Komuniści grożą!

W dniu 1-go sierpnia wyjdą na ulicę...

Berlin (Pat). W dyskusji nad sprawą zażurzeń majowych oświadczył wczoraj w sejmie pruskim poseł komunistyczny Kasper, że komuniści witają z uznaniem jako postępowanie części ludności robotniczej Berlina i złamanie przez nią ustawy dla walki o cele polityczne.

Poseł Kasper zapowiedział, że w dniu 1. sierpnia, który to dzień ma być święcony przez komunistów na rzecz pokoju w całej Europie, wyprowadzą swych rewolucyjnych proletariuszy mimo wszelkich zakazów na ulicę.

Ryga (AW). Donoszą tu z Moskwy, że Komintern wydał do robotników całego świata odezwę w sprawie wystąpień komun. w Berlinie. W odezwie tej wzywa się do urzadzenia w całym świecie w dniu 1. sierpnia br. t. zw. „Dnia czerwonego”, który ma się stać punktem zwrotnym w międzynarodowym ruchu robotniczym i przejściem proletariatu do kontrofensywy na froncie międzynarodowym przeciwko kapitalizmowi.

Tajemnicze zniknięcie panny.

W szponach handlarzy żywym towarem.

Poznań. (AW.) W ostatnich dniach około godziny 8-mej rano w drodze do szkoły zniknęła w tajemniczy sposób 18-letnia córka znanej rodziny poznańskiej. Władze wszczęły energiczne śledztwo. Dzięki interwencji policji kobiecie po czterech dniach znaleziono ją nieprzytomną na dworcu w Warszawie. —

W pobliżu kręciło się dwóch podejrzanych osobników, których policja aresztowała. Ofiarę, która doznała silnego wstrząsu nerwowego, oddano pod nadzór psychiatry. Należy zaznaczyć, iż w miesiącu kwietniu policja załatwiała 43 analogiczne wypadki.

ZWYCIĘSTWO SKRAJNYCH PARTIJ PRZY WYBORACH W ESTONII.

Tallin. (AW.) Wybory do parlamentu estońskiego które odbyły się wczoraj, wzmocniły skrajną lewicę i skrajną prawicę, kosztem centrum, które wyszło bardzo znacznie osłabione. —

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Kieszonkowe kradzieże we Lwowie.

(d.) W ostatnich dniach znowu we Lwowie wzmogły się kradzieże kieszonkowe, dokonywane na ulicach miasta. Wczoraj policja zanotowała aż cztery wypadki takich kradzieży.

Zygmutowi Golbergowi, zamieszkałemu stale we Wiedniu, w czasie przechodzenia ulicą Legionów skradziono zegarek złoty wraz z wisiorkiem wartości 500 zł.

Michałowi Pilawskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Wronowskich 1. 2, w czasie kupna okularów na placu Krakowskim skradziono srebrny zegarek wraz z łańcuszkiem złotym, łącznej wartości 300 zł.

W czasie jazdy tramwajem na linii Nr. 7

Henrykowi Salzmanowi, st. rewidentowi kolejowemu, skradziono portfel, zawierający kartę kolejową pierwszej klasy, 20 złotych i różne zapiski.

Jakobowi Einsteinowi, zamieszkałemu w Krakowie, w czasie przechodzenia ulicą Słoneczną skradziono zegarek złoty wraz z dywizką złotą, wartości 1000 zł.

Natomiast wczoraj policjant przytrzymał znanego złodzieja kieszonkowego, W. Aschkenazego, który w celu kradzieży kieszonkowej waleśał się po placu Krakowskim.

Kronika bieżąca.

17
MAJA

PIĄTEK

rz. kat.: Paschalis; gr. kat.: 4 Pelagii m.

Temperatura w dniu 16-go maja o godzinie 8-mej rano: + 20°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Aida.

Piątek: Niespodzianka.

Sobota, g. 15-ta: Twardowski na Krzemionkach.

TEATR MAŁY.

Ozwartek: Murzyn Warszawski.

Piątek, teatr zamknięty.

Sobota: Miłość bez grosza (Premjera).

KINOTEATRY.

APOLLO: Kandydatki do rozwodu, oraz 13-ty przysięgły.

CHIMERA: Okręt w płomieniach.

CASINO: Boska kobieta.

COLOSSEUM: Tajemniczy Chińczyk.

FATAMORGANA: Przez piekło ku miłości.

GRAŻYNA: Dama w wagonie sypialnym.

KOPERNIK: Dziecko ulicy.

LUNA: Tom Mixe.

MARYSIENKA: Dziecko ulicy.

OAZA: Niepotrzebny człowiek.

PALACE: Dramat w koleji podziemnej.

PAN: Anioł ulicy.

PASAŻ: Król Dżungli.

PROMIEN: My, pierwsza brygada.

UCIECHA: Miasto cudów.

ŚWIATOWEJ SŁAWY KOSZULE

MĘSKIE z marką „Lew” przez swą jakość materiałów, niezrównany krój, solidne wykonanie a niską kalkulację cen, przewyższają wszystkie inne wyroby. Wielki wybór najnowszych nowości wiosennych w tym dziale, poleca firma Józef Nowak pl. Marjański 6. Koszule białe zł. 13, 17.50, 22, 25, i 27. Koszule zefirowe i popelinowe zł. 16, 20, 26, 28, 30 i 37.50.

DZISIEJSZE PRZEDSTAW. „AIDY”

Verdiego zapowiada się niezwykle interesujące ze względu na występ znakomitego kapelmistrza Walerego Berdiajewa, którego już przy pierwszym poznaniu na wtorkowym przedstawieniu „Carmen” publiczność gorąco i entuzjastycznie oklaskiwała.

„NIESPODZIANKA” pełen grozy dramat K. M. Rostworowskiego, z koskonałymi odtwórcami głównych postaci pp. Siemaszkową i Barwińskim, dany będzie jutro w piątek 17 bm. po cenach 50 proc. niższych.

PREMJERA „MIŁOŚCI BEZ GROSZA” komedii Kiedrzyńskiego, odbędzie się w sobotę 18 bm w Teatrze Małym, który jutro w piątek będzie zamknięty z powodu generalnej próby i ostatecznych przygotowań do sztuki.

DLA MŁODZ. SZKOLNEJ daje Teatr Wielki w sobotę 18 bm. o g. 11-ej po cenach najniższych, wspaniałe widowisko czarodziejskie J. N. Kamińskiego „Twardowski na Krzemionkach”. Bilety wcześniej nabywać można w g.łnn. im. Jordana, przy ul. św. Mikołaja 16.

DWUDNIOWY ZJAZD DZIELNICOWY

prezesów zarządów okręgowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem odbędzie się dnia 19 i 20 bm. w sali Izby handlowo-przem. we Lwowie. Początek o g. 10-ej rano. Porządek obrad: Sprawozdania prezesów okręgowych, Referat polityczny p. dra Löwenherza H., Referat organizacyjny p. dra Strońskiego Zdzisława.

POL. TOW. HISTORYCZNE (oddz. lw.)

Walne zgromadzenie odbędzie się we czwartek 16 maja br. o g. 18-ej w seminarjum historii Polskiej Uniwer. J. K. (Mickiewicza 5a, III. p.). Na porządku dziennym: Odczyt doc. dr. K. Hartleba pt. „Działalność kulturalna biskupa-dyplomaty Erazma Ciołka.

ZARZĄD ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH (grupa Lwów), wzywa wszystkich byłych powstańców górnośląskich i uchodźców ze Śląska do rejestracji odbywającej się w czwartki i soboty od g. 19—20 w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 2a, II. p., wejście boczne.

3. KONKURS MODELI LATAJĄCYCH. Dnia 9 czerwca br. odbędzie się na błoniach Janowskich (lotnisko, dojazd tramwajem „3”) o g. 15-ej: III. Konkurs modeli latających połączony z I. Konkursem modeli ślizgowych, urządzony staraniem komitetu wojew. LOPP we Lwowie. Konkurs dotyczy modeli latających, redukcyjnych oraz zlizgowców

W MIEJSKIEJ STACJI OPIEKI nad Matką i Dzieckiem (ul. Chorażczynny 22), odbędzie się szczepienie ospy w sobotę dnia 18 maja o g. 8³⁰ wyłącznie dla dzieci należących do Poradni.

ODCZYT O POWSZECH. WYST. KRAJOWEJ w Poznaniu, p. Jerzego Żuralskiego, a staraniem Koła Stud. z Kresów Zach., odbędzie się w czwartek 16 bm. o g. 19³⁰ w sali Czytelni Akad. przy ul. Łożnińskiego 7.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA we Lwowie ul. św. Mikołaja 16 (tel. 14-36) i ul. Sobieszczyzny 1. 15 (tel. 60) przyjmuje zgłoszenia na r. 1929/30 do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu. Od 1 września br. otwartą zostanie I. i II. kl. koedukacyjnej szkoły powszechnej przy ul. Sobieszczyzny. 2059

(d) POROZUMIEWAŁ SIĘ Z WIEŹNIA MI. Do aresztów policyjnych dostał się wczoraj Franciszek Tycholis, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 28, bez zajęcia, kilkakrotnie karany. Tycholis bez zezwolenia władz podawał pakunki więźniom sądowym i z nimi porozumiewał się co do śledztwa.

(d) ZGUBY. Aleksander Kuszko, zamieszkały przy ul. Gliniańskiej 21, zgubił świadectwa służbowe i 15 zł. gotówką. — Grzegorz Andres, zamieszkały przy ul. Hausnera 16, zgubił dowód osobisty i świadectwo Szkoły Przemysłowej. — Piotr Duško, zamieszkały w Jaworowie, zgubił portfel, zawierający świadectwa, wyciąg metrykalny i różne zapiski.

(d) KRADŁ PIETRUSZKĘ. Znany złodziej, Władysław Herman, znowu dostał się w ręce policyj. Przytrzymany on został na placu Teodora na gorącym uczynku kradzieży wózka z pietruszką, będącego własnością Józefa Maliny.

(d) POD ADRESEM FIZYKATU. Mieszkańcy realności przy ul. Anczewskich 7, której właścicielem jest słynny z procesów Damjan Horobijowski, proszą o wydelegowanie do tej realności komisji sanitarnej. Z powodu zniszczonych rur kloacznych nieczystości zalewają piwnice lokatorów na wysokości kilkunastu centymetrów. Horobijowski nie chce uskutecznić naprawy rur, a tymczasem piwnice stały się rozsładnikiem chorób epidemicznych.

(d) ARESZTOWAŃA. W związku z kradzieżą armatury mosiężnej z budowy przy ul. Kadeckiej 4, na szkole Semkowicza policja aresztowała niejakiemu Meilecha Mondla. — Pod zarzutem włóczęgostwa zostali aresztowani: Aron Rappaport, Józef Kalieyn, Władysław Dereń, Marjan Florjan, Jan Czach, Kazimierz Wróblewski i Stanisław Korzeniowski, wszyscy bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie karani za kradzieże. — Wreszcie za nagabywanie mężczyzny na ulicy aresztowano prostytutki: Marię Karapatę, Helenę Zwerling, Marię Kupczak, Marię Bobenko, Katarzynę Kowal, Marię Hładę, Janinę Seńków i Marię Pawliszyn.

Król Pończoch

26tkiewska 1. 2212 Sensacyjne ceny.

(d) DWA WŁAMANIA. Do mieszkania Stanisława Rybki włamali się nieznani sprawcy i zabrali futro męskie, podbite kotami amerykańskimi, marynarkę popielatą i 30 zł. gotówką. Inni sprawcy dostali się do mieszkania Hiberowej przy ul. Sipińskiego 10, z którego skradli futro, podbite kangurami, będące własnością jej sublokatora, Stefana Schütza.

(d) ZNALEZIONE DOKUMENTY. Na ulicy znaleziono różne dokumenty, wystawione na nazwisko Tadeusza Dawida. Są one do odebrania w Wydziale śledczym policji państwowej przy ul. Kazimierzowskiej 30.

SENSACJA OBECNEGO sezonu samochodowego są nowe modele samochodów Overland-Whippet, które ukazały się na naszym rynku. Samochody te przy zachowaniu

wszystkich zalet modeli poprzednich, jak: szybka akceleracja, oszczędność w zużyciu paliwa i oliwy, elastyczność silnika, ogromna zwrotność wozu, zdolność łatwego pokonywania wszelkich wzniesień, zostały w dalszym ciągu udoskonalone. Niezależnie od bardziej estetycznego i elegantszego wyglądu, wprowadzone zostały znaczne ulepszenia silnika i napędu tak, iż przyniosło to zwiększenie efektywnej mocy silnika do 40 KM. Zastosowanie „Rozrządu ręcznego” umożliwia zapomocą jednego przycisku, znajdującego się na kole kierowniczym, wygodne uruchomienie rozrusznika, manipulowanie światłami i rozbrzmiewanie sygnału elektrycznego. Duże znaczenie posiada również wydłużenie podwozia o 12 cm. i zastosowanie skuteczniejszego resorowania przez zwiększenie długości resorów zarówno przednich jak i tylnych.

Ciekawem jest również, że na amerykańskich podwoziach Overland-Whippet budowane są już obecnie w kraju nadwozia dla taksówek, która to okoliczność ściąganie zapewne na siebie uwagę zainteresowanych sfer. 9128

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za Maj 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Sport.

PRZED MECZEM POLSKA — WĘGRY.

W ostatnich czasach towarzyskie zawody między państwowe idą w kąt, ustępując miejsca zawodom o puchary, czy mistrzostwa. Pierwszą tego rodzaju konkurencją jest puchar zawodowców, rozgrywany między Austrią, Węgrami, Czechosłowacją, Szwajcarią i Włochami.

Drugą tego rodzaju imprezą będzie puchar amatorów, rozgrywany między Austrią, Czechosłowacją, Węgrami i Polską.

W niedalekiej przyszłości zdecydowane ma być piłkarskie mistrzostwo świata, w tej sprawie właśnie wyjechał inż. Kuchar do Barcelony na kongres FIFU.

Stajemy zatem po raz pierwszy do międzynarodowego turnieju, w którym nie chodzi już tylko o piękną grę, czy wystawne przyjęcie gości, lecz przedewszystkiem rozegrana ma być najważniejsza stawka, kto wygra ten turniej.

Pierwszym etapem amatorskiego pucharu środkowej Europy jest mecz z Węgrami w Poznaniu. Kapitan sportowy, mjr. Stefan Loth, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności za skład naszej reprezentacji, przypatrywał się w kilku ośrodkach zawodom ligowym i na tej podstawie wziął pod uwagę następujących graczy, jako kandydatów na reprezentowanie naszych barw: Bramka: Miła (ŁKS), Domański (Warszawianka) i Fontowicz (Warta); Obrona: Chmielowski (Czarni), Martyna (Legja), Gałęcki (ŁKS) i Bułanow (Polonia); Pomoc: Kotlarczyk II. (Wisła), Wojciechowski (Warta), Kotlarczyk I. (Wisła), Makowski (Wisła) i Mysiak (Cracovia); Napad: Wypijewski (Legja), Adamek (Wisła), Nawrot (Legja), Pazurek (Garbarnia), Reyman I. (Wisła), Nastula (Czarni), Kowalski (Wisła), Przybysz (Warta), Balcer (Wisła).

Jak widzimy zatem, jedynie Kotlarczyk

I. na środku pomocy i Balcer na lewym skrzydle są bezkonkurencyjnymi i wchodzą do reprezentacji.

Reszta zdawać musi jeszcze egzamin sprawności w czasie ligowych gier w maju.

Zamiarem mjr. Lotha jest ustawić drużynę na szkielecie Wisły, gdyż jej trzon, środek pomocy i skrzydła, są dziś najlepsze w Polsce.

Sprawa składu nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana i do niej jeszcze w najbliższym czasie powrócimy.

MISTRZOSTWA LIGOWE

Program najbliższych rozgrywek ligowych jest następujący:

W Krakowie: Cracovia — Warta (niedz.)
Garbarnia — Warta (poniedziałek);
W Warszawie: Legja — Polonia (niedz.)
Mistrzostwa okręgowe przewidują następujące gry:

W Przemyślu: Polonia AZS.
W Rzeszowie: Resovia — Janina.
W Stryju: Pogoń (Stryj) — Ukraina.
We Lwowie odbędzie się w ramach jubileuszu Lechji turniej z udziałem Cechie Karlin, Czarnych, Hasmonei, Pogoni i Lechji na boisku Pogoni.

Z ROZGRYWEK LIGOWYCH.

Tabela ligowa według straconych punktów przedstawia się następująco: 1—4) ŁKS, Wisła, IFK i Czarni — po 2 punkty stracone 5) Ruch 3 pkt. strac., 6) Warta 4 pkt. strac., 7—8) Garbarnia i Pogoń po 6 pkt. strac., 9—10) Warszawianka i Turyści po 7 pkt. strac., 11—12) Legja i Cracovia po 8 pkt. strac., 13) Polonia 9 pkt. strac.

W rekordzie bramek prowadzi: Joks — 7 bramek, dalej Nastula, Reyman i Kowalski — po 6 bramek, Ałaszewski — 5, Król i Peter — po 4 bramki, Pazurek, Szenajch, Jung, Łańko i Czulak — po 3 bramki, a reszta po dwie i jednej bramce.

DALSZE MECZE O PUHAR DAVISA ZA GRANICĄ.

W meczach o puchar Davisa Czechosłowacja pokonała Belgię 3:0 w Pradze, wobec czego grać będzie ze zwycięzcą meczu Danja-Grecja. Niemcy pokonały Hiszpanię 3:0 w Barcelonie i grać będą ze zwycięzcą meczu Irlandja-Włochy (15—17 bm. w Dublinie). Zwycięzca meczu Egipt-Holandja grać będzie ze zwycięzcą meczu Węgry-Monako, wreszcie Anglia walczyć będzie ze zwycięzcą meczu Szwecja-Połudn. Afryka (17—19. bm. w Sztokholmie).

W grupie amerykańskiej w dniach 16—18 bm. odbędzie się pierwszy mecz Kanada-USA.

AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY

Sekcja tenisowa podaje do wiadomości, że w połowie miesiąca czerwca 1929 urządza wielkie zawody tenisowe międzyuczelniane. Bliższe informacje udziela się w lokalu Związku lub na kortach AZS-u przy ul. Matejki —Badenich. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza dla młodzieży akademickiej. Nowy zarząd, znany ze swej energii, daje pełną gwarancję, że zawody staną na wysokim poziomie pod każdym względem. Kierownikiem sekcji jest p. Janusz Dziedzielewicz, znany sportowiec i automobilista lwowski.

SEKCJA TENNISOWA I. ŁKS. Czarni

zawiadamy, że trenerem na kortach Czarnych (za pl. Targów Wschodnich) w bieżącym sezonie jest znany sportowiec p. Walerjan Papius. Dla skrócenia ewentualnego czekania na korty do dyspozycji sekcji i PT. gości jest amerykańska kregielnia i strzelnica małokalibrowa. Wpisowe do turnieju „Wieku Nowego” wynosi 5 zł. od zawodnika. Oprócz pucharów są nagrody w żetonach i tak jedna pierwsza, jedna druga i dwie trzecie.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 21482
 GRÓDECKA 46. Przeświewl. Roentgenem.

B. Sekundariusz Państw. Szpłt. powsz. we Lwowie
Dr. IZYDOR REIN 23408

Specjalista chorób nerwowych ordynuje w bie-
żącym sezonie w IWONICZU (Dom Zdrojowy).

Specjalistka chorób skórnych i wener. 23276
 b. Sek. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**
 Szpłtala Powsz. ordynuje dla kobiet od 2-5. **Wąłowa 11.** Tel. 55-20.

ZAKŁAD TECHNICZNO - DENTYSTYCZNY
A. MÜNZERA, Gródecka 5, II. p.
 wykonuje wszelkie czynności w zakresie techniki
 dentystycznej po cenach umiarkowanych. 2238

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul.
Głęboka 1. 10
 (parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 22966

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl.
 ord. od 10-12 i 2-5, niedziele
 i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 21337

Dr. Wł. PODSONSKI
 ze **LWOWA** ordynuje od 15 maja jak lat ubiegłych
 jako lekarz zakładowy w **LUBIENIU WIELKIM**
 źródła siarczany obok Lwowa. Kompletna elektro
 i heljoterapia. Diatermia. 22427



Reprezentacja „Centrocementu”.

CEMENT, WAPNO,
Dachówka palona

i t. d. wagonowo i detalicznie

Mastalski i Kondratowski
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Lwów, 3-go Maja 2. 23282

MAGAZYNY: Balonowa 1. 2. i-
 Kulparkowska 66.

Operowanie nagniotków
ul. Króla Leszczyńskiego 24. 23203



Najlepsze 22596
PREZERWATYWY
FRANCUSKIE!

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIANY, PIANINA,
 harmonie, na różne ceny,
 zawsze na składzie możli
 wie najtaniej - sprzedaje
 s gwarancją oraz mienia i
 kupuje HANAK, Piłsud
 skiego 21, I. p. 19457

PARCELE obok dworca i y
 czakowskiego i za rogatką
 do sprzedania. Kowalski,
 Żulińskiego 10, parter, od
 godz. 2-4. 22949

PARCELE frontowe, pięk
 nie położone, obok rogatki
 Łyczakowskiej na korzy
 stnych warunkach - do
 sprzedania. Wiadomość -
 Skład Materiałów budow
 lanych na Jelewcu, tuż
 za Koszarami Ulanów. -
 21551

SYPIALNIE modną wie
 dońską, salou mahoniowy
 antyczny Biedermajer, se
 kretarzyk czereśniowy, sa
 lonik jasny, komody, toa
 lety, stoliki antyczne sprze
 da okazyjnie: Hala Au
 keyjna, ul. Akademicka 3;
 Telefon 30-54. 23139

SPRZEDAM parcele dwu
 frontowa, komfort, 140 sa
 żni, nadająca się dla PA
 tki, kupców, róg ks. Bandur
 kiego a Zadwórzńskiej.
 Wiadomość: Zadwórzńska
 Nr. 99. 21853

DR. J. ŚWITALSKIEJ -
 „MÓJ KREM” pomarań
 czowy, poziomkowy, mięto
 wy, cytrynowy na piegi.
 Do nabycia po cenach ory
 ginalnych Perfumeria pod
 „Czarnym Psem”, Gróde
 cka 3, Kopernika 19 przed
 stawiciel: Drohobycz, Stryj
 20781

MASZYNY do wyrobu da
 chówki cementowej, płyt
 i rur betonowych - oraz
 płytek mozaikowo - po
 sadzkowych, poleca ELTE
 HA, Legionów 37. 22721

MASZYNA do lodów i
 konserwator w dobrym sta
 nie, okazyjnie do sprzeda
 nia. Wiadomość od 2-5 -
 plac Unji Brzeskiej 1. 9;
 21123

FORTEPIAN paryski 1
 angielska mechanika sprze
 dam za 1,800 zł. Kubessa,
 Rynek 9. 22412

SAMOCHODY osobowe 2,
 4 i 6-cio osobowe, okazyj
 nie do sprzedania. PILOT
 Lwów, Batorego 4. 16911

DOM, ogród, front 57 m,
 sprzedam, Piłarów Nr. 64,
 22876

KUCHNIE żelazno-szamo
 towe, bardzo praktyczne -
 sprzedaje ślusarna Feliksa
 Gretscheila, Świętokrzyska
 1. 62. Telefon 57-63. 22942

DO SPRZEDANIA - nowy
 wóz piekarski, ZDROWIA
 Nr. 9. 22841

**CIEŻAROWE SAMOCHO
 DY** „Praga” Reprezentacja
 Lwów, Jagiellońska Nr. 7;
 Tel. 305. 21354

DOM, 5 ubikacji, ogród,
 3 minuty tramwaj 10, za
 raz wolne, do sprzedania.
 Kleparów, Krasieńskiego 558
 pierwszy dom na linii od
 Zamarstynowa. 22763

PARCELA w Kulparkowie
 tania do nabycia. Wiado
 mość: Karol, Bernsteina
 Nr. 17, od 2-4. 22757

FORD - faeton, starter
 buda nowa, na chodzie -
 tania do nabycia. Wiado
 mość: Stryjska 3, dozorca.
 22824

2 MASZYNY do pisanja
 w ruskim i polskim języku
 tania do sprzedania. Ulica
 Piłsudskiego Nr. 8, sklep
 zabawek. 22774

AUTO - DOROŻKA oka
 zyjnie do sprzedania. Schu
 ster, Gródecka 29. 22772

STREIFER nowy lekki na
 kołach patentowych tania
 sprzedam; Łyczaków 145 -
 23103

FRYZJERSKI damski sa
 lon do sprzedania. 2 ubika
 cji, dobrze prosperuje. -
 Listy pod „Dochód” do
 Adm: Wiek. 23087

AUTOBUS i FIAT 509 -
 mało używane okazyjnie
 do sprzedania. Wiadomość:
 Romanowicza 7, mieszcz. 5,
 godz. 3-6. 22863

MOTOCYKL N. S. U. -
 z przywózkiem, okazyjnie
 do sprzedania. Cena 100
 dolarów. Wiadomość Lwów
 ul. Na Błonie Nr. 3, Izł.
 Kindij. 22824

FORTEPIAN krótki w do
 brym stanie o silnym i
 ładnym tonie tania sprze
 dam. Chorażczyzna Nr. 5;
 parter, drzwi 4. 22871

STEYER - 6 osobowy wy
 posażony w nadzwyczaj
 nym stanie do sprzedania;
 Garaż, plac Gosińskiego
 Nr. 8. 23029

KUPIE parcelę budowlan
 ą w okolicy Szkoły prze
 mysłowej lub placu wysta
 wowego. Listy do Adm:
 Wiek. pod „Budowa”. -
 23083

OKAZYJNIE sprzedam -
 część kamienicy dwu pię
 trowej, słonecznej, okolica
 Techniki, wolne trzy roko
 jowe mieszkania. Wiado
 mość z grzecznością Maga
 zyn WP. Emilia Habera,
 plac Halicki 2. 22645

DO SPRZEDANIA ewen
 tualnie do wynajęcia real
 ność z koncesjami. Wiado
 mość: Diamandstein, Kul
 parków. 22297

DOM z ogrodem, 200 sążni
 studnia, do sprzedania. -
 Bogdanówka, Laskowski.
 22756

JAJA wylęgowe pięknej
 rasy minerek i kury do
 sprzedania. Sadownicka 68
 22873

SZPARAGI co dzie świeżo
 cięte, sprzedaje Szkoła
 Ogrodnicza za rogatką
 Zamarstynowska, od godzi
 ny 16 do 18. 22444

MASZYNY do szycia Sin
 gera, ręczno nożna, sprze
 dam. Kołodziej, Kopernika
 Nr. 43, I. p. 23010

PARCELE budowlane do
 sprzedania ul. Janowska 71
 23121

SPRZEDAM kasę 2 regi
 straturę i szlifarkę. Ulica
 Batorego 36, parter, 4-6;
 23015

LEKARZE - okazja! Sza
 fy, stoły ginekol., stoliki,
 apteczki, do nabycia. Ul.
 Henninga 3. 23014

AUTO limuzyna „Citroen”
 nowe, na chodzie - tania
 sprzedam właściciel, ulica
 Krupiarska 8. 23011

PARCELE słoneczna, 629
 sążni kwadrat, dwupręt,
 obok stacji w Zimnej Wo
 dzie sprzedam. Listy pod
 „Parcela 629” do Adm:
 Wiek. 22845

RADIOAPARAT najnow
 szy Hartley - okazyjnie
 sprzedam; Supińskiego 25,
 I. p. drzwi 9. 23137

JAZZBAND nowy maho
 niowa - nklowy okazyjnie
 sprzedam; Supińskiego 25,
 I. p. drzwi 9. 23136

KUPIE fortepian dobry
 możliwie najprędzej. Podać
 cenę i markę: Administra
 cja Wiek. pod „Lubień
 Wielki”. 23135

FORTEPIAN wysokiej ja
 kości - prawie nowy za
 gotówkę z polecenia sprze
 dam okazyjnie; Kopernika
 26, Skleniarski. 23134

SKLEP korzenny z pomie
 szaniem itowarem - do
 sprzedania. Wiadomość -
 Zakład fryzjerski p. Dem
 kowicza, Zyblikiewicza 32;
 22990

AUTO FIAT, 8 osobowe -
 karoserja aluminiowa po
 dobrym remoncie, w cho
 dzie, tania do sprzedania;
 M. Banach, p. Zabie. 2234

PLASZCZ czarny wełniany
 sukna markizetowa i weł
 niana do sprzedania. Pod
 wińska, Chmielowskiego 9,
 oficyjny, od 3 do 5. 9129

SPRZEDAM dom murowa
 ny, 3 ubikacji w Sygnio
 we Wielkiej obok 1 sekcji.
 Cena 1,200 dolarów. Wiado
 mość na miejscu, Selzer.
 23213

KUPIE podwozie „Ford”
 w dobrym stanie. Listy
 pod „Ford” do Adminstr.
 Wiek. 23218

Wolne posady

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
 umiejąca gotować, poszu
 kiwana. Gritzman, Teatyn
 ska 25, I. p. 22983

3,000 ZŁOTYCH miesięcz
 nie zarobik mogą łatwo -
 zdolni panowie (panie) -
 przy sprzedaży obligacji
 premijowych na raty. No
 wość! Sprzedaż ułatwiona!
 Najwyższa prowizja. Oferty
 możliwie z fotografią na
 dystrykt do Biura ogło
 szeń Buchstaba, Jagielloń
 ska 7 pod „Bank”. 21765

RUTYNOWANA wychowa
 wczynie do 8-letniego chłop
 czyka z niemieckim, poszu
 kiwana. Roth, Św. Anny
 Nr. 3. Zgłoszenia do 10-tej
 rano. 23055

FIRMA Józefa Kotowicza,
 Lwów, Rynek 25, poszuku
 je uzdolnioną sklepową. -
 22794

PRZYJMĘ od zaraz zdol
 ną bufetową, płatniczego,
 kucharkę trzozwego, osobę
 intel. do bloków, pianisty
 i skrzypka. Restauracja
 Koskiego, Brzuchowice. -
 23074

PRZYJMĘ natychmiast sa
 modzielne panny do szycia
 z krojem. Menkes, ulica
 Piekarska 1. 22997

POSZUKUJEMY chłopca
 do nauki mechanictwa ma
 szyn do pisanja. Under
 wood, Lwów, Kopernika 9.
 22882

TOKARZA zdolnego na me
 tal, przyjmie Zarwanit w
 Lwów, Boczkowskiego 10,
 22883

KUCHARZA zawodowego,
 ewentualnie kucharkę, po
 szukuje mleczarnia Holz
 mana, Gródecka 73. 22531

BIURO Machniewskiej ul.
 Kopernika 22, poszukuje:
 kucharzy, kucharki do
 pensjonatów sezonowe, kel
 nerki, bony, gospodynie
 dworskie, służące na więk
 szą pensję, lokaja. 22642

FRYZJERA damskiego i
 oraz manikurzystkę poszu
 kuje Stawiarz, Lwów, plac
 Bernardyński 1. 22888

PRACOWNIA sukien dam
 skich ulica Szpitalna 22 -
 przyjmie samodzielnie i pod
 ręczną. 23120

BIURO Elektrotechniczne
 Inż. Stefan Dobrzański -
 przyjmie monterów do bu
 dowy sieci napowietrznych
 Zgłoszenia biuro Klem.
 Tańskiej 1 od 11-12. 23094

POTRZEBNY natychmiast
 młody, energiczny, z do
 brym piśmem i biegły w
 rachunkach mężczyzna -
 jako magazynier do więk
 szej piekarni. Zgłoszenia
 z dołączeniem własnoręcz
 nie napisanym życiorysem
 pod „Energiczny” Adm:
 Wiek. 22842

CHŁOPCA do praktyki -
 przyjmie handel korzenny
 E. Martyna, Lwów, plac
 Unji Brzeskiej 5. 23023

POSZUKUJĘ zdolną haf
 ciarkę za dobrym wynagro
 dzeniem stałe. Bernsteina
 Nr. 5, II. p., lewe oficyny
 23253

ZDOLNA podręczna do su
 kien damskich zostanie
 przyjęta. Klinger, Szpi
 talna 11 A. 23262

ZDOLNEGO bufetowca lub
 starszego praktykanta po
 szukuje od zaraz firma -
 Skulski, Sapiehy 31. 22927

CHŁOPCÓW do nauki -
 przyjmie Wulkanizator, ul.
 Gródecka 29. 22771

DAM robotę do domu -
 tylko pierwszorzędną sił
 om. Menkes, Piekarska 1,
 pracownia sukien dam
 skich. 22998

POMOCNIKA z działu pa
 pierowego, tylko fachowca
 przyjmie od zaraz - Bazar
 Krajowy, Stanisławów. -
 22874

PANIE energiczne, uczel
 we ustosunkowane, mog
 znaleźć zaraz stałą posad
 przedstawicielki w powo
 nej Firmie. - Zgłoszenia
 wprost „VALENTINA”, -
 LEONA SAPIEHY 41, pra
 wy parter, od 9-11 przed
 poł. 22947

SZUKAM na prowincję -
 osoby uczciwej, która za
 leżała się gotowaniem,
 praniem, lub wszystkim
 i panienki do trzyletniego
 chłopcyka; pierwszeństwo
 znajomości robót ręcznych.
 Zgłoszenia: ul. Wincentego
 Pola 5, prawy parter, od
 3 do wpół do 5. 23256

POSZUKUJEMY inkasen
 tów i roznościeli gazet. -
 Kopernika 15 A, II. piętro
 23257

PRAKTYKANTA sklepową
 go natychmiast przyjmie
 Krebs - Patoka, Batorego
 Nr. 7. 23258

DWAJ młodzi zdolni sprze
 dawcy obuwi zostaną na
 tychmiast przyjęci. Zgło
 szenia osobiste między
 9-10 przedpoł. Adolf Tom
 bak, Legionów 29. 23264

CHŁOPCA do składu tutek
 poszukuje Atlas, Wąłowa
 Nr. 11. 23265

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
 dobrze polecona poszuki
 wana. Zgłoszenia od 3-4,
 Diodendorf, Słoneczna 5 -
 I. p. 23266

PORZADNA dziewczyna -
 chętna, pracowita, najche
 tniej sierotę, przyjmie
 mała rodzinę. Listy pod
 „Łyczaków” do Adm:
 Wiek. 23257

CHŁOPAK lat 16-17, do
 pakowania paczek zarai
 potrzebny. Pożyczana do
 Łyczakowskiej praca w księ
 garni. Zgłoszenia Towarz
 „Ruch”, Zielona 6, II. p.
 23241

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
 z świadectwami, potrzebu
 jąca zaraz. Sapiehy 79, parter;
 23243

DZIEWCZYNĘ do nauki
 ukochanych lat 15, przy
 mie drukarnia Kopernika
 Nr. 11. 23248

MŁODSZA podręczna do
 krawiectwa damskiej -
 poszukiwana, Słoneczna 7 -
 III. p. ganek. 23249

SŁUSARNIA, Podleskiego
 Nr. 9, poszukuje chłopca
 do nauki. 23221

ZDOLNE panie do szycia
 płaszczy i ubrań robotni
 cych zostaną przyjęte. -
 roboty wydają do domu.
 Zgłoszenia od 1-3, „Hy
 giena”, Żółkiewska nr. 45;
 23222

PODUCZONYCH chłopców
 poszukuje Piekarnia, ulica
 Bartosza Głowackiego 30;
 23224

POSZUKUJĘ panny pod
 ręcznej do sukien dam
 skich. F. Schall, Gródecka
 Nr. 73. 23215

Matrzenstwa

PANIA o wysokiej kultu
 rze ducha, przystojna, na
 jętna, pragnie poznać wy
 tworny pan, świetnie sytu
 owany na bardzo ładnym
 stanowisku. Cel matr. -
 Niesamolubne listy pod
 „Gentleman” do Adm:
 Wiek. 23171

OSoba zupełnie niezależ
 na, nie bledna, lat śred
 nych, posiadająca warstat
 pracy, pozna intel. me
 czyznę na rządowej posa
 dzie od lat 35 do 50; cel
 matr. Listy pod „Szybka
 decyzja” do Adm. Wiek.
 23212

Baronowa Fairy skinięciem wachlarza przywołała do siebie p. Darnaz, osobę bardzo ambitną, która przechodziła w tej chwili, oparta o ramie młodego artysty-malacza.

— Widziała go pani? — spytała baronowa.

— Tak.

— Jak się pani podobą?

— Hm...

— Nie podobą się pani?

— Raczej niepokoi mnie.

— Niepokoi panią? Dlaczego?

— Czy zwłocila pani uwagę na jego oczy?

— Naturalnie. Ma bardzo piękne oczy.

— Piękne, mówi pani. Mam wrażenie, że patrzę na wodę, potrafiłby ją zmienić w lód.

— No, no, co znowu za pomysły!

— Zapewniłam panią, że jego niebieskie zrenie mają stałowy odcień. Są strasznie zimne. Jeszcze teraz drzę.

— Baronowa Fairy zachwyciła panią Darnaz na stronę.

— Jest bogaty — powiedziała.

— Wiem.

— Bardzo bogaty.

— Tak.

— Szalenie bogaty.

— Wiadomo.

— A pani położenie materialne...

— Droga przyjaćółko, proszę panią...

— No, no, między nami mówiąc pani położenie jest trudne jeśli nie zachwiane.

— Pani Darnaz spuszcza głowę, zagryzła wargi, westchnęła, wzruszyła ramionami.

— Mówiłam z Elzą — rzekła wkońcu.

— Tak! Kiedy?

— Wczoraj wieczorem.

— No!...

— Z początku była zdziwiona. Potem wybuchnęła śmiechem.

— Wybuchnęła śmiechem! — zawołała Fairy oburzona.

— Ale to jest sprawa poważna! Pani jej to chyba powie-

— działa, mam nadzieję.

— Powiedziała.

— I coż ona na to?

— Nic. Potem rozplakała się... — Zobaczysz go jutro, — dodałam na balu u baronowej Fairy. — Dobrze, mam — odpowiedziała.

— To wszystko?

— Wszystkie.

— Elza jest jeszcze dzieckiem, — oświadczyła sucho baronowa. Trzeba jej było wykazać wszystkie korzyści tego nieoczekiwanego dla niej małżeństwa.

— Zrobiłam to...

— Czy ktoś na przeszkodził?

— Nie sądzę.

— Może Mały Landry?

— Maks! Co znów! Przyjaćiel z lat dziecińczych. Nie więcej.

— No, no, niech się pani ma na baczność.

— Nie ma niebezpieczeństwa. Zresztą nie może być brany pod uwagę: bez stanowiska i majątku.

— Hm.

— Co pani chce przez to powiedzieć?

— Mówię, hm. Bez stanowiska i grosza przy duszy, lady chłopiec, elegancki, interesujący w rozmowie, kulturalny, dosyć inteligentny: wszystko, czego trzeba, żeby ożenować młodą, romantyczną osobę.

— Daje mi pani tak świetny portret, że gotowa jestem uważać go za wymarzonego zięcia.

— Właśnie nim jest.

— Jak to?

— Jest nim dla mamy, której córka posiada duży, bar-

— dzo duży posąg.

— Ach, tak...

— Przyznaję pani samą.

— Jak my się dobrze rozumiemy!

— Skoro się tak dobrze rozumiemy, działajmy wspólnie.

— A!...

— Nie.

24

żebyś był zawsze przy mnie blisko, jeszcze bliżej, zawsze, na wieki. Dlatego, że musiałam, słysząc, musiałam ci to powiedzieć, zanim...

— Zanim?

— Och, Maks...

— Na litość boską, Elzo, wytłumacz mi, co się dzieje!

— Chcą mnie wydać zażam!

— Przecież pragniemy tego oboje.

— Ale nie za ciebie.

— Ach!

— Przedstawia mi go za chwilę a dziś wieczorem musicie matce dać odpowiedź czy się zgadzam...

— Nie zgodzisz się chyba, Elzo!

— Nigdy! — zawołała młoda dziewczyna, rzucając na niego spojrzenie pełne bezgranicznej ufności.

— Usta ich złączyły się.

— Zaróżowiona wyrwała się z objęć Maksa.

— Prędko, prędko, chodźmy tańczyć! Szukają nas pewno!

Pani Darnaz szukała ich naprawdę, a raczej szukała Elzy.

— Ujrzała ją, gdy tańczyła black-bottom'a z Maksem Landry.

Gdy tylko orkiestra umilkła, pani Darnaz podbiegła do córki.

— Nareszcie jesteś — zawołała. — Gdzieś ty była? Od godziny cię szukam!

— Tańczyliśmy — odparła Elza śmiało.

Pani Darnaz zaciągnęła córkę i przedstawiła ją chudemu sztychliście panu.

— Moja córka, Elza... Pan Meriadec, o którym ci mówiłam.

Klaudjusz Meriadec złożył głęboki ukłon.

Orkiestra zagrała tango.

— Czy mogę panią prosić? — spytał Meriadec.

— Tak... ale obiecałam panu Landry... jakąś się dziewczyna.

— Och, przepraszam panią.

17

— Chyba, że coś spytał Debonrg.

— Chyba, że Landry zamordował Valby'ego zanim się zabrał do Meriadec'a.

— Ale dlaczego? — zawołał prokurator.

— Nie przypuszczam, — powiedział Debourg — żeby Landry zabił Valby'ego.

— Jestem tego samego zdania — rzekł detektyw. — To nie możliwe. Ale gubię się w domysłach. Coż wiemy o tym Valby'm? Nic, lub prawie nic. Jedynie to, co nam mówi tego dowód osobisty. Valby jest kupcem. W jakiej branży? Dlaczego miał przy sobie 2.000 fr. francuskich? O której godzinie został zabity? Jeśli stało się to o północy, to co tutaj robił tak późno, skoro mieszka w zupełnie innej dzielnicy? Czy jest jakiś związek między jego śmiercią a śmiercią p. Meriadec'a? Czy zamordowano Valby'ego w celu rabunku? Może zabójca usłyszał kroki policjantów i nie zdążył okraść swej ofiary. Albo może Landry miał współnika, który stał na czatach, podczas gdy on sam był u Meriadec'a. Czy ten współnik miał pomóc Landry'emu w ucieczce, zglądając ze świata każdego, kto mógł być świadkiem ucieczki mordercy pana Meriadec'a? Zanim będziemy robili jakieś przypuszczenia, trzeba zatrzymać Landry'ego i to możliwie najprędzej, za wszelką cenę. On jeden będzie mógł nam wyświetlić tajemnicę dwóch zbrodni, gdyż są dwie tajemnice: śmierć Valby'ego i powody, które skłoniły Landry'ego do zabójstwa pana Meriadec'a.

— Czy nie uważa pan, że należałoby wezwać panią Meriadec?

Tymczasem fotografowie zawładnęli gabinetem, mierzili, fotografowali, zbadali odciski palców, poczem wyszli po spełnieniu swego obowiązku.

— Czy uważacie panowie — spytał sędzia śledczy — że należy badać panią Meriadec przy zwłokach jej męża?

— Sądzę, że to jest konieczne — oświadczył Miette. —

Kobiety nierzadko dziwnie się w takich wypadkach zachowują. A poza tem mam wrażenie, że pani Meriadec przypomni mi to, co mnie uderzyło, kiedy tu wszedł.

— Dobrze. Panie Alancy, proszę wezwać panią Meriadec

Dom Towarowy „Universal” LWÓW

Akademicka 14 Telefon **74-80.**

Na nadchodzący sezon letni polecamy na długoterminowe spłaty najnowsze modele 1929 r. **ROWERY**, oryginalne angielskie „Bowden”, „Tyssley” w Birminghamie. Opis i główne zalety: rama spajana zewnętrznie, na podwójnych łącznikach, emalia czarna lub kolorowa, z rur ciągniętych bez szwów, główka niska, błotniki stalowe. Przekładnia na klinach o 48 zębach. Piasta tylna wolnego biegu „Torpedo” lub „Rotax” z pedałowymi hamulcami. Obrotów 28x1 i pół cm. na żądanie niklowane czarne szparowane lub żółte. Opony szare lub czerwone, oryginalne angielskie „Dunlop”. Dętki czerwone. Kierownik ruchomy do przekręcania lub do góry gięty zwykły. Siodło bardzo wygodne na podwójnych sprężynach. Rower ten polecamy wszystkim sportsmenom, życzącym sobie posiadać rower mocnej budowy i nadający się na wszystkie drogi. Cena męskiego 350 zł., płatne przy zamówieniu 70 zł., a pozostałe na 8 rat miesięcznych po 35 zł. Damski 370 zł. na tych samych warunkach, lecz raty powiększają się o 250 zł. miesięcznie. Gwarancja pisemna na 5 lat. Polecamy również rowery znanej marki „Puch”, najnowszy model 1929 wszystkim sportsmenom, którzy chcą połączyć szybkość z lekkością jazdy. Rower ten nadzwyczaj mocnej budowy wytrzymuje najgorsze drogi (nawet na piaszczystych drogach nie ulega zepsuciu). Opis: Rama na podwójnych łącznikach, widelce z kłapiami niklowymi. Piasty na przednim kole na kulkach, tylne wolnego biegu „Torpedo” z pedałowymi hamulcami. Kierownik dobrze niklowany ze zmontowanym hamulcem na przednie koło. Siodło wygodne, przekładnia na życzenie dzwonowa na śrubach lub klinach. Opony szare, dętki czerwone „Dunlop” lub „Semperix”. Cena męskiego 330 zł., damskiego 350 zł. Warunki: 10 równych miesięcznych rat, pierwsza płatna przy zamówieniu. Do każdego roweru dodaje się bezpłatnie: torbę z narzędziami, pompka, klucze, apteczka i dzwonek. Za dopłatą 12 zł. wysyłamy karbidową latarkę z reflektorem. Za rower marki „Puch” wydajemy pisemną gwarancję na 10 lat. Zamiejscowym klientom wysyłamy odwrotnie po otrzymaniu zamówienia i pierwszej raty. Za całość towaru w drodze przyjmujemy całkowitą odpowiedzialność. Za opakowanie nie doliczamy, natomiast za przewóz roweru, który wynosi 3-8 zł. płaci kupujący przy odbiorze. Przy zamówieniach na raty uprzejmie prosimy załączać zaświadczenie z miejsca pracy, oraz podać stację kolejową. Wszelkie zamówienia, przekazy prosimy adresować: 2241

DOM TOWAROWY „UNIVERSAL”
Lwów ul. Akademicka 14. Tel. 74-80.

TOREBKI srebrne naprawy systemem zagranic. znany specjalista
Wolf ulica Sobieskiego 1. 2. 2001

Kupno-Sprzedaż

PORTJERY modne, Dywany, Narzuty, Chodniki. — Ceny fabryczne. Artystyczna Wytwórnia modnej dekoracji: **WANK**, plac Marjański 5, I piętro. 1948

FORTEPIAN znakomity — okazynie natychmiast bardzo tanio sprzedam. Ulica Potockiego 23, parter, — drzwi 5; Tylko od 3-5 popołudniu. 23254

KAMIENICE dwu piętrowa sprzedam. Supińskiego Nr. 16; cena 12,000 dolarów 23260

WOZEK dziecienny i używane męskie ubranie sprzedam. Sapiehy 37, II. p. — na lewo. 23268

ZIEMIA jest najpewniejszym zabezpieczeniem zaoszczędzonego grosza. Przeto nie zwlekaj. — ziemia stale drożeje, a pieniądza często wartość traci. Ładną parcelę nabędziez za rogatką lyczakowską przy gościńcu Krzywczyskim — na paroletnie spłaty od 50 zł. miesięcznie. Cena za jeden sążeń kwadratowy to jest za 3. m. 60 cm. kwadrat. wynosi 10 zł. 50 gr. i 19 zł. 50 gr. Informacje: Rządziński, Kopernika 20, Bank Ziemi, — 23238

DOM murowany, blachą kryty, do sprzedania. Lewandowska, Polna 17. 23244

PLASZCZYK letni elegancki, mało używany, okazynie do sprzedania. Ul. Szymona 1, boczna Bato-rego, II. p., ganek, drzwi 4, od 3-5 popoł. 23245
3 KLM. do Bóbrki, 6 morów pola, zabudowania nowe, blachą kryte — ze studnią na podwórzu, za 2,000 dol. do sprzedania na tychmiast. Władysław Kłosowski, Zamarstynów, ul. Stawowa 2, między 4-6 popołudniu. 23250

DO SPRZEDANIA — dwa łóżeczka dziecięce wiedeńskie z wkładami. Piętarowa, ul. Walewska 49 — II. p. 23234

PARCELE 300 sążniowa kw. przy ul. 22. Syczenia, 10 minut od Szkoły przemysłowej sprzedam za gotówkę. Sapak, Legionów 3; 23217

WILLA, kamienica dwu piętrowa, komfort, — cała wolna, ogród, garaż, cena 9,500 dolarów, wkład 5,500; Wille komfortowe, wolne mieszkanie cztero pokojowe, ogródek, Listopada. — Cena 6,500 dolarów. Centralna Agencja, Kopernika Nr. 14. 23233

AUTOBUS na 18 osób, — prawie nowy, zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość: Sambor, Łepkowska. 23231

WILLA w Brzechowicach, pięknie położona z ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Chodorowski 6; 23161

PRAGNE kupić realność we Lwowie. Wkład 8,000 dolarów. Listy do Admin: Włók pod „Realność”, — 23170

SPRZEDAM tanio 5 pni, 1. słowiański, 4 amerykańskie w dobrym stanie. — Lwów, Mazurówka Nr. 3; 23223

BARTER blinowa z piętrem oraz prasą do kopowania sprzedam. Wiadomość: telefon 12-99. 23230

WILLA z zabudunkami „SALVO” zaryzykujesz ubezpieczenia przed włamaniem poleca Rentschner, Legionów 37. 20234



Proszę zrobić próbę z kawą Hag!

Niema w niej kofeiny, tego składnika kawy, który powoduje tak często bezsenność, dolegliwości nerwowe i inne zaburzenia organizmu. Kawę Hag polecają przeto lekarze w wypadkach, w których nie wolno pić kawy zwykłej.

Kawa Hag jest co do aromatu i smaku nieprześcignioną przez żadną inną kawę.

Żądajcie u swego dostawcy kawy paczkę po 100 gr za zł. 2,— lub po 200 gr za zł. 4,—

KAWA HAG T. Z O. P., GDAŃSK

KAWA HAG CHRONI



KUPIĘ kilka szaf i luster używanych w dobrym stanie. Listy pod „Kupię” do Adm. Wiek. 23232

DO SPRZEDANIA domy murowane drewniane z ogrodem, sadem, i kilka realności gospodarskich. Wiadomość: Zamarstynów, Lwowska 78, Fryzjer Grund. — 23154

SPRZEDAM tanio domek z pół morg. ogrodem, 16 drzew, rogatka Kleparów. Wiadomość: Michałowski, Chorażczyzna 17, telef. 235 23150

KUPIĘ domek z 3 pokojami, murowany, wysoki na peryferiach miasta, blisko tramwaju. Oferty Michałowski, Chorażczyzna 17; 23160

DOM z ogrodem dwięćcie sążni, cena 6,000 zł. Różno parcele od 20 zł. na raty. sprzedam. Rosenbaum, Sygniówka, przystanek autobusu. 23207

ŁADNIE położona willa w Brzechowicach (wieś) o 11 pokojach z morgiem bieżąca za 5,500 dolarów do sprzedania. Listy pod „Wies” Adm. Wiek. 23185

MŁOTY do kamienia, kilofy, kredę krawiecką i chemikalia sprzedam okazynie Körber, ul. Kleparowska 15 23239

WOZEK dziecienny, prawie nowy, okazynie sprzedam. Wiadomość: Myszczyński, Karaicka 11 a. I. p. 23235

DOM do sprzedania z ogrodem i stajnią, 700 dol. — Lewandowska, Strzelecka 2. 23234

ŁÓŻKO składane materacowane nowe sprzedam okazynie. Grodzickich 1, III, drzwi 2. 23401

ROWER męski prawie nowy sprzedam. 4-6 Wojska 4. 23405

CIEŻAROWA karoserja — sprzedam na podwozie — Schevroleta. Wiadomość E. Cyrzik, Starka 23, Zamarstynów. 23175

DOM murowany, 7 ubikacji, sklep ze sadem i ogrodem, nadający się na przedsiębiorstwo tuż obok dworca kolei, sadu i poręczy w Janowie obok Lwowa do sprzedania. Blizsza wiadomość: Lörnerowa — Lwów, Józefa Nr. 11 — II. p. 23209

KUPIĘ mundur oficerski i buty, wzrost średni. Oferty w Admin. pod „Mundur”. 23264

ZARZUTKĘ, ubranie z szarego sprzedam. Dwernickiego 42, mieszak. 4 między 4-5. 23054

SKLEP korzenny — dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: wędliniarza Gierłowskiej, Słowackiego 4. — 23404

WILLA do sprzedania przy przystanku tramwajowym, pięknie położona, 3 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią, z boczniemi ubikacjami z pełnym komfortem, cała wolna. Wiadomość pod „Willa” Biuro Ogłoszeń „Postęp”, Romanowicza 10. (Dulebianki). 23272

ELEKTRYCZNY aparat do fratorowania okazynie do sprzedania. Ogłada Zimorowicza 18, Zakład czyszczenia. 23286

FIAT model 503 Torpedo, w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość w firmie „Studebaker” Akademicka 5. — 23283

BIELIZNA damska, Bluzki, Spodniczki, Pończochy, Szlafroczy, Reformy i t. p. --- poleca najtaniej magazyn „GOLF“, Lwów, Kilińskiego 1. Ceny bardzo niższe. 1760



AUTOBUSY

i 22834

Ciężarówki

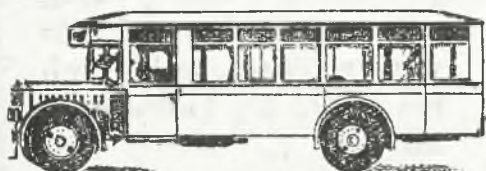
zupełnie gotowe do jazdy dostarcza natychmiast
ALTSCHÜLER i Ska
 Lwów, pl. Marjański 6-7. Tel. 18-19 i 64-65.

„ESTA“

niezawodna pasta do wygubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, w pudełkach nieprzemakalnych, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza **E. SOKALSKIEGO** w Kętach. Do nabycia w aptekach. 23278



BÜSSING



Najtrwalszy autobus na polskie drogi!!
 Reprezentacja „ELTEHA“
 Lwów, Legionów 37. Tel. 17-11

23281

SZMELC

ŻELAZNY I METALOWY

stare szmaty i stłuczki szkła kupujemy w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. Odbieramy na miejscu.
MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE Lwów, Berka Josełowicza 18. Tel. 10-16. 2197 Adr. telegr. „SUROWIEC“.

POMPY WORTHINGTONA

Centryfugalne i inne, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Mieszarki do betonu, Motory, Turbiny, Obrabiarki, Młyńskie maszyny — poleca 1368

„PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Mieszkanie za mało, tożto — wieczne troski
 Dla mężatki, rozwódki, czy też kawalera
 Dziś w urządzeniu powstaje nowa era
 Porad udzieli firma: 22943

MATWIJOWSKI

Lwów, Chorażczyzny 8, telef. 40-11.

24 zł. Nakrycia stołowe 24 zł.

z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży i łyżeczek
B. Grünberga, Lwów,
 SYKSTUSKA 4. 2077 Tel. 59-22.

Baczność! Pensjonaty i wyjeżdżający na lotniska!

Poleca się wszelkie artykuły kolonialne, delikatesy i spożywcze — po cenach reklamowych. — Towary I-szej jakości.

HERMAN MEHR

Lwów, Kaźmierzowska 17, telef. 51-18.
 Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 2109

DLA PENSJONATÓW!

Własny wyrób. Ceny fabryczne!

KOŁDRY dwustronne gładkie od zł. 22-—

MATERACE 3 poduszkow. 38-—

POCZĄTKI PIERZANE 18-—

GŁADKIE PRZEŚCIER. pod kołdry 5-—

„ „ z dziurkami 11-—

„ „ na łóżka 5-50

GOTÓWE POŚZEWKI 3-—

KOCE KILIMOWE 14-—

GŁADKIE WEŁNIANE 10-—

KĄPY PIKOWE do prania 10-—

OBRUSY -- ŚCIERKI -- RĘCZNIKI tanio sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI I BIELIZNY

POŚCIELOWEJ

A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO

LWÓW UL. KORALNICKA L. 6.

Tel. 37-72. — Cenniki darmo. 22446

MAŁOPOLSKA FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH WE LWOWIE

wykonuje roboty budowlane pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych.

Pozostałe z działu meblowego syplalnie i jadalnie sprzedaje okazjynie

BRACIA FEDER

ul. Szpitalna l. 74. Telefon 40-41. 2198

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA CAŁĄ POLSKĘ ROWERÓW FRANCUSKICH

światowej sławy „La Francaise Diamant“

oraz wszelkich przyborów do tychże i wszystkich systemów rowerów.

MALWINA ROSENMAN

Lwów, Jagiellońska 17. — Tel. 17-25.

Zlecenia z prowincji odwrotnie. 1990



Łóżko polowe

z materacem, minimum miejsca zajmujące, 30 zł.

Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku.

FABRYKA 2056

ZAKS Lwów, Łyczakowska l. 132.

KAŻDEMU BEZ POREKI

sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12

Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Wolne posady

POSZUKUJE dziewczynki do nauki. Pracownia sukien damskich, Zamarstynowska 3. 23179:

LIEPSZA służąca z dobrą mi świadectwami, do wszystkiego do małej rodziny, poszukuje. Strzyżka, Dom funduszu pensyjnego, mieszkano 74, Schusterowa. 23182:

POSZUKUJE panienki lub chłopca od 15-17 lat, do owocarni. Kazimierzowska Nr. 49, A. Bardach. 23183:

ZDOLNA podręczna — do konfekcji damskiej, poszukuje Wasserbronner, ulica Chorażczyzna 5, II. piętro. 23187:

KRAWCZYNI z krojem — do domu zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Hacker, ulica Zielona 4. 23191:

SPECJALISTKA w pakowaniu czekolady poszukiwana. Zgłoszenia OD ZARAZ. Fabryka czekolady „Wiktorja“, Szpitalna 21. 23205:

INTEL panna do ordynacji dentystycznej w charakterze praktykantki. — Zgłosić się: Dr. Lewandowski, pl. Halicki 7. 23208:

Tokarzy, ślusarzy i uczni

przyjmie natychmiast wytwórnia armatur metalowych Zielona 67. 23064

POSZUKUJE czystą dziewczynę do dziecka. Wiadomość: Emilia Arend, ulica Łyczakowska 4, Pracownia stolarska. 23171:

SAMODZIELNE panny zostają zaraz przyjęte do pracowni sukien damskich Halicka 10, Lauferowa. — 23157:

CHŁOPAK intel. potrzebny do usługi gości. Ulica Piłsudskiego 6, Cukiernia. 23151:

FRYZJERKA damska i manikurzystka zostają natychmiast przyjęci na 50 proc. do Truskawca, za dobre powodzenie ręczę. Listy pod „Powodzenie“ do Adm. Wieku. 23161:

SILNEGO, młodego chłopaka poszukuje „Nowego“ Jagiellońska 18. 23162:

POSZUKIWANA panna — podręczna do krawczyń. Botwinówna, Kamińskiego Nr. 9. 23163:

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego. Ulica Wincentego Pola Nr. 10; II. p. 23164:

SAMODZIELNE i podręczne oraz obznajomione w płaszcach, przyjmie zaraz. Żółkiewska 68, parter. 23166:

POSZUKUJE się zdrowej i uciwłej służącej — do małej rodziny z jednym dzieckiem od zaraz. Zgłoszenia Szpitalnych Nr. 41, parter Póckh. 23168:

POSZUKUJE się kilka zdolnych prasowaczek i prasowaczy do garderoby damskiej i męskiej. Fabryka chemicznego czyszczenia i farbowania „Stella-Illustra“ Marcina 15. 23285:

KUCHARKĘ do wszystkiego z dobrą świadectwami przyjmie zaraz. — Zgłoszenia od 3-5. Kopernika 17. 23284:

POSZUKUJE się czeladnika do kucia koni. — Blizsze wiadomości ulica Szewczeni 3. 23193:

SLUŻĄCA z dobrą świadectwami, poszukiwana zaraz. Kopernika 14, d. w. 5. 23194:

POSZUKUJE się dziewczynki do fabryki wózków dziecięcych. M. Macher, Sykstuska 28. 23198:

SLUŻĄCĄ do wszystkiego, poszukuje Dr. Raps, ulica Chorażczyzna 11 A. 23210:

POTRZEBNY czeladnik tapiecki. Zakład tapiecki, Zyblikiewicza 27. 23287:

RUTYNOWANĄ mundanckę, — przyjmie adwokat Luli, Sykstuska Nr. 34. — Zgłoszenia od 3-4. 23231:

CZELADNIKA szewskiego, na mieszaną robotę przyjmie. Teatynska 25. 23232:

PRZYJMĘ ucznia. Michałski, Przyjz, Zyblikiewicza 49. 23213:

POSZUKUJE służącą, umiejącą gotować, ze świadectwami na prowincję. — Zgłoszenia: Lwów, ul. Jachowicza 16, I. piętro, — drzwi 4. 23214:

ZDOLNYCH robotników inżynierskich, poszukuje fabryka wyrobów papierowych Bardach, Japońska Nr. 7. 23216:

PRAKTYKANTKA zostanie natychmiast przyjęta. Mandl, złotnik, Kopernika 14. 23274:

PRAKTYKANTA, porządnego chłopaka, przyjmie Zakład techniczno-dentystyczny Wiltmana, Lwów, Jagiellońska 11. Zgłoszenia tylko przed południem. — 23273:

PANNE do dziurki poszukuje pracownia bielizny, Rynek 25, 3 piętro. 23280:

ZDOLNA sprzedawczyni zostanie przyjęta. Magazyn Mól „Chapeau“ Kopernika 28. 23407:

ROZWOZICIELA pieczywa z kaucją poszukuje Piekarnia Narodowa, Zamarstynów, Lwowska 20. 23406:

ZDOLNA podręczna zostanie przyjęta. Magazyn Mól „Chapeaux“ Kopernika 28. 23402:

CHŁOPCA do nauki przyjmie zaraz Wulkanizacja opon, Inżynier Ziff, Słoneczna 44. 23298:

WARSZTAT ślusarski przy ul. Piekarskiej 14, przyjmie kilka uczniów za wynagrodzeniem. 23297:

HAFCIARKI, toledziarki, natychmiast przyjmie — Hammerowa, Bourlarda 3, hoczna Batorego. 23296:

„WINEA“ fabry. odzież zawodowej poszukuje krawczyń na roboty do domu. Zgłoszenia „Winea“ — Wolność 5. 23292:

PAROBKA i dziewczynę do mycia naczyń przyjmie kawiarnia Warszawa, Mickiewicza 3. 23291:

PANIENKA inteligentna potrzebna do przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia piśmie Wielkowska, Sapiehy 65, 14. 23289:

Matężstwa

SWATKA z wyższej sfery poszukiwana. Listy pod „Zorza“ do Adm. Wiek. 23172.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Warszawy, Leiser Strasfeld. 22893

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Przemysła, myśl, dokumenty osobiste; świadectwa szkolne i handlowe na nazwisko Stefan Pachelski. 22857

DNIA 12. V. zgubiono w Helance lub okolicy portfel zawierający dowód osobisty, metrykę, kartę rejestracyjną na imię W. K. Nigelsberg, także dwie dolarówki Nr. 0921551, 0848584 i jedną premię 05661 Seria 81 i jeden weksel na zł. 143 wystawca Maison Schütz, Lwów, Sykstuska 1 Zastrzeżenie zrobione. Uczciwie znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem. 22923

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową Lwów i weksel na zł. 200 wystawiony przez Elżbietę Cyrak, płatny 15/8 1929 — Czeszkiewicz Franciszek. 23183

ZGUBIONO indeks na nazwisko Meinsels Norbert. Łaskawie zwróć za wynagrodzeniem do Biura Ogłoszeń „Postęp“, Romanowicza 10. 23270:

Posad poszukują

DENTYSTA — TECHNIK poszukuje dzierżawy, kierownictwa, ewent. posady zastępczą na czas letni; Listy pod „Uprawniony“ do Adm. Wiek. 22480

SZOFRER — ŚLUSARZ poszukuje prywatnej posady od zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod „Demsey“, 22783

OSOBA młoda pracownica poszukuje posady do zarządu domu do samotnej osoby. Wiadomość Batorego 38 u dozorczy. 23091

PANNA intel. z dobrego domu, ukończyła pierwszy rok seminarium, knra kroju i szycia, była za bonę, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Listy pod „Maryla“ do Adm. Wiek. 23013

LEPSZA osoba w średnim wieku, wyjeżdża na letnisko do dzieci. Listy pod L. P. do Adm. Wiek. 22981

OSOBA intel. w średnim wieku, poszukuje posady gospodyni na probostwo — lub do samotnej osoby. — Maria Hirsfeld na p. Kolasowej, Czackiego Nr. 8, Lwów. 23240

BEZROBOTNY szuka pracy biurowej. Oferty pod „Skromny“ do Administr. Wiek. 23246:

KOWAL zdolny poszukuje posady w większej firmie, najchętniej we Lwowie. — Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Kowal“. 23163:

PRZYSTOJNA intel. młoda poszukuje zajęcia przez kilka godzin dziennie w charakterze towarzyski — lektorki lub t. p. Listy do Adm. Wiek. pod „Ja wie“ 23174

ABSOLWENT Państwowej Szkoły Przemysłowej, poszukuje praktykę do buchalterji. Listy do Adm. Wiek. pod „Praktykant“. 23193:

MAŁY domek z parcelką, wspaniałym położeniem we Lwowie, odstąpić na jeden rok w użytku na wyrobienie dobrej posady woźnego w lepszej instytucji. Łaskawe listy pod „Domek z parcelką“ Adm. Wiek. 23197

ZDOLNY urzędnik bankowy poszukuje posady. Listy pod „Bankowiec“ do Adm. Wiek. 23202

SAMODZIELNA krawczyń z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Elegancja“ do Adm. Wiek. 23211

INTELIGENTNA panna — znająca dobrze szycie i kroi, poszukuje posady stałej za pannę, zna także pielęgniarstwo — i dobre polecania wyjedzie. Miejscowość obojętna. Łyczaków 27, drzwi nr. 2. 23275:

MŁODA panna przyjmie posadę na wyjazd do obsługi gości. Listy do Adm. Wiek. pod J. G. 23181:

LOKALE

ŚLONECZNY, umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Sipińskiego Nr. 5, prawy parter. 22893

POSZUKUJE się w Brzuchowicach lub Winnikach, pokój z kuchnią na letnisko. Karol, Bernsteina 17; 22758

2 POKOJE z meblami lub bez do wynajęcia. Gródecka 66, II. piętro. 22778

2 POKOJE, kuchnia, umeblowane w Zimnej Wodzie blisko stacji na sezon do wynajęcia. Wiadomość z grzeczności ul. Łyczakowska 56, Piekarnia. 22810

POKÓJ, balkon, elektryka z całym dobrym utrzymaniem od pierwszego. Gólabka 4, I. p. 22906

TRZECH pokoi lub 2 z nyzą z przynal. poszukuje za czynszem rocznym z góry, najchętniej w starej kamienicy. „Prokurent bankowy“ Adm. 22917

DO WYNAJĘCIA na przemyśl dom piętrowy ofienny, centrum. Wiadomość Adwokat Koch, — Passa Hausmana 6. 22951

POKÓJ umeblowany, dla 2 lub 3 panów żydów — z wiktorem lub bez, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Kahane, Łyczakowska 55, parter. 23005

SOLIDNE bezdzietne małżeństwo, ofiara bolszewizmu, prosi litościwie właścicieli realności o jakiegokolwiek większe mieszkanie za miesięcznym czynszem albo u samotnej osoby, która potrzebuje opieki, obsługi, może objąć zarząd jakiegokolwiek majątków w mieście lub na peryferiach Lwowa. — Sliwitscy, Jaluwiec. 22984

MIESZKANIA na lato w Brzuchowicach 1, 2 i 3 pokojowe w willi murowanej w uroczym zakątku, zdale od zgiełku i kurzu do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek. pod „Uroczysko“. 23056

DWA piękne pokoje z balkonem na Placu Akademickim ewentualnie pojedynczo do wynajęcia. Ogłads od 3—5. Fredry 9, drzwi 7. 2403:

2 LUB 3 pokoje częściowo umeblowane do odnawienia. Tarnowskiego 105. 23279

DO WYNAJĘCIA w rynku 5 obszerne lokale na magazyny i biura. Wiadomość u firmy Jan Muszyński, — Grodzickich 3. 23283:

LOKAL sklepowy do wynajęcia w centrum miasta na sklep lub Biuro koło przystanku tramwajowego. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Postęp“, Romanowicza 10, (Dulębianki). 23271:

ŚLONECZNY frontowy pokój (dwa) elegancko urządzone, ewentualnie wykwinny wikt, wynajmę jednemu (dwom) panu na stałowiaku. Listy pod „Centrum“ Adm. Wiek. 23290:

WYNAJME pojedynczo — dwa pokoje, fortepian z balkonem, śródmieście. — Wiadomość: Trafika, Plac Bernardyński 2, n. p. Jaworskiej. 23049:

NA WAKACJE poszukuje umieszczenia dla dwóch panienek we dworze lub leśniczówce, za zapłatą. — Listy pod „Leśniczówka“ do Adm. Wiek. 23045

3 POKOJOWE mieszkanie z komfortem, zaraz do wynajęcia. Czynsz dwuletni z góry. Wiadomość: Gipsowa 90, willa „Ninta“ — godz. 3—7. 23033

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia; czynsz z góry. — Wiadomość: Traugutta 21; sklep p. Sandberg. 23066

ŚLONECZNE 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. — Częstochowska 15. 22488

Znany Pensjonat „HUCUŁKA“

otwarty od 15 maja. Na pierwszy sezon poleca pokoje wraz z wykwinnym wiktorem po cenach niższych. — Wycieczkowcom opust. Zgłoszenia: Wittlinowa, Potockiego 40, tel. 70-16. 22806

POKÓJ dla studentek, siudeńców. Granwaldzka 4 — II. p., na lewo. 2232:

POKÓJ umeblowany, dla 1—3 pan do wynajęcia — fortepian w domu. Ulica Mikołaja 11, drzwi nr. 11; 22247:

NA LETNISKU — blisko Lwowa lub na peryferiach miasta wynajmę pokój umeblowany ewent. z utrzymaniem na sezon od 1-go czerwca. Listownie Nowa Reklama, Batorego 26 pod „Odpoczynek“. 22851

DLA pań przy samotnej osobie pokój umeblowany bez wikt; Sobieskiego 10 (dawna Królewska) parter drzwi nr. 6 od 4—5 popołudniu. 9127:

LOKAL jedna hala lub kilka ubikacji razem minimum 200 m. kw. jasny, z posadzką, gaz, elektryka, woda, również na peryferiach miasta — poszukiwany natychmiast. Szczegółowo oferty z podaniem czynszu miesięcznego do Administracji pod „Fabryka chemiczna“. 2217

DO wynajęcia suterenu na magazyn lub warsztat. — Zgłoszenia Wiek pod „Obszerne“. 23133

POSZUKUJE 2 pokoje z meblami lub bez w okolicy dworca zaraz. Do Adm. 23145

FRONTOWY umeblowany pokój. Listopada 29, drzwi nr. 4. 22946

300 DOLARÓW czynszu — pożyczki, odstępnego, lub dwa ładne pokoje, kuchnia, balkon, górny Łyczaków, dam za wynajęcie lub zamianę jednego pokoju — przedpokojem, kuchnią, blisko miasta. Czarnieckiego Nr. 7, Hurtownia, tel. 20-81, od 8—2 i 4—6. 23072

4 POKOJOWE mieszkanie z komfortem w Krakowie, zamienię na Lwów. Wiadomość: Inż. Pisz, Kraków Basztowa 3. 23254:

2 POKOJE umeblowane w śródmieściu, poszukiwane. Listy pod „Przemysł“ do Adm. Wiek. 23259:

POKÓJ z osobnym wejściem od klatki schodowej z elektryką umeblowany, do wynajęcia od 1. czerwca dla solidnego pana kawalera przy ul. Długosza Nr. 26, II. p., drzwi 8 — wejście przez ganek, na prawo. 23263:

POKÓJ frontowy umeblowany, łazienka, telefon do użytku przy spokojnej rodzinie, dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. — Listopada 11 B, II. piętro drzwi 12. Ogłads od 3—5; 23267

POKÓJ frontowy z klatki schodowej do wynajęcia. Sakramentek 32, III. p., od 3—7. 23173:

POKÓJ frontowy, słoneczny, z osobnym wejściem, od zaraz do wynajęcia. — Bratysława 15. — prawy parter. 23178:

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego umeblowanego z utrzymaniem lub bez — pożądanym telefon, śródmieście lub w pobliżu. Listy z podaniem ceny do Adm. Wiek. pod Z. Z. 23188

WYNAJME pokój z kuchnią, ogród, na 3 miesiące, okolica „Helanki“. Listy pod „Helanka“ do Adm. Wiek. 23176:

POKÓJ umeblowany, słoneczny, komfort, wspólna kuchnia, żydom do wynajęcia. Listy pod „Słońce“ do Adm. Wiek. 23251:

POKÓJ dla dystygnowanej pani, chętnie nauczycielce wynajmę. Listy do Adm. Wiek. pod N. S. 23195:

WSPÓLNE mieszkanie dla pań. Chmielowskiego 7 — II. p., na lewo. 23196:

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Sapięhy 87, pierwsze piętro, na prawo. 23201

POSZUKUJE pokoju jasnego, obszernego, z osobnym wejściem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod O. H. 23199:

DOM o 4 pokojach z ogrodem z rogatką Łyczaków ską za czynszem miesięcznym tanio wynajmę Biuro mieszkaniowe ul. Krzywowa 2. 23200

2 POKOJOWE mieszkanie z komfortem w przedwojennym domu NAJME. — Pośrednictwo wynagrodzić sowiec. Lieberman, ulica Piekarska 17, I. p. 23204

POKÓJ kawalerski umeblowany, łazienka, przedpokój, wejście z schodów, dla poważnego urzędnika do wynajęcia. Pełczyńska Nr. 7 A, II. p., drzwi 8, od 3—5. 23220:

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego za czynszem półrocznym. Listy pod „Naftowiec“ do Adm. Wiek. 23228:

INTEL. paniacec odnajmę wspólny pokój. Sadownicka 26, II. p., na prawo. 23235

NAUKA

SZYBKO wyuczęm francuskiego, angielskiego, — niemieckiego. Zbiorowo 5 zł. miesięcznie. Kościuszki Nr. 14, Silber. 23022

OKAZJA! — W SZKOLE TANCÓW H. BRYSTOWEJ UL. CŁOWA 6, PARTER, rozpoczęto kursa. Dla młodzi kursa niższe, dla starszych wyższe po 15 zł. Za aprobatą Wysokiego Kuratorium. — Wpisy od 5-tej do 8-mej wieczorem. 22015

FRANCUSKIEGO, najnowsza metoda, uczy się pierwszorzędna. Konwersacja, matury, poprawki. Tłumaczenia naukowe, urzędowe i beletrystyczne. — Cena przystępna. Kadecka 16 — parter, od 3—5. 23239:

PIERWSZA kone, szkoła kroju, modelowania i szycia, Szaszkiewicza Nr. 6; I. p., naprzeciw Polcji. 23092:

PRZYJMUJE na knrs kroju i szycia. „Warszawianka“, Błonna 26. 23294

ROZMAITE

RESTAURACJA do odstąpienia; wydzierżawie lub przyjmie spółnika. Piłsudskiego 11 A. 22803

KUCHNIA restauracyjna do wynajęcia. Listy pod „Kuchnia“ do Administr. Wiek. 22790

Okulary Cwikiery ze szklami Zeiss — wykonującej — taniej optyk SILBER Lwów ulica KIŁIŃSKIEGO, (przedłużenie do Rynku). 23252

W KARPATACH Pensjonat Leśniczówka w Rczu otwarty od 25. maja 1929 r. — Willa Zarządu dóbr Rozłucz tuż przy źródle leczniczym. Pokoje przestronne, słoneczne z balkonami i leżakami, pięknie i wygodnie urządzone. Kuchnia wykwinna, jarska i dietetyczna. Wikt obfity. — Stacja kolej i lekarz w miejscu. Zgłoszenia przyjmują Z. Spindel, Kawiarnia „Warszawa“ lub Magazyn „Noblesse“ Jagiellońska 11 z. 23294:

W BANKACH Zastawianych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreichera — Kadmierska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 22932

PRZEZNACZENIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. — Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załącz 96 znaczek pocztowy na przesyłkę. 2121

ZARZĄD młyn wodno — turbiniowego w Zagrodach ad Sadowa Wieszna, poszukuje spółnika z małym kapitałem dla powiększenia młyna od zaraz. Począta i kolej w miejscu. 23204

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuję panie. Gródecka 49. 22945

Niniejszem zawiadamia się, że z dniem 15 maja br. obejmuje nowy Zarząd KORT TENNISOWY przy Związku Podoficerów Rezerwy ul. Długosza 20. Polecając się Szanownej P. T. Publiczności. Ceny niższe dla młodzieży specjalny opust. Kort otwarty od godz. 5 rano aż do zmroku. Abonentów przyjmuje się. 23227.

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuję panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 20695

KOMPLETNA pracownia mechaniczna z nowym inwentarzem, złożona z szeregu ubikacji wraz z mieszkaniem 2 pokojowym, w doskonałym punkcie Lwowa do wynajęcia. Listy do „Warszaty“. 22782

KLOTOWE PŁASZCZYZNE — męskie i damskie wyrabia najtaniej jedyne źródło „Ilyjczena“. Zoljewska 45, Tel. 72-84. 23334

OSTRZEŻA się przed nabyciem weksla legalizowanego z podpisem Luzer Jacobsohn, Cyia Jacobsohn, Estera Bari — jako świadek Filip Hampel, Maks Zorn. 23121:

POSZUKUJE się spółnika z kapitałem około 50,000 złotych do powiększenia przedsiębiorstwa handlowego, posiadającego duży lokal w śródmieściu i stałych poważnych odbiorców. Listy pod „Przedsiębiorczy“ do Adm. Wiek. 23181

DO WYDZIERŻAWIENIA KUCHNIA — W DOMU ZDROWIA „GWIAZDA“, Niemirów-Zarój. — Blizszych informacji udziela sekretarja codziennie wieczorem w Stow. „Gwiazda“, Franciszkańska 7. Oferty wnoszące należy najpóźniej do 25 maja. 22511

OCZKA podnoszą, nadrabiam pończochy, swetry, wykonuję wszelkiego rodzaju. Trykotarnia, Teatynska 9 (dziawięc). 41397

DO WYNAJĘCIA pracownia cukierska — pierniarska z urządzeniem. — Wiadomość: Walewski, ul. Bilińskich 5. 23002

AKUSZERKA przyjmuję panie Walowa 27, parter prawy, przez podwórze. 21321

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuję panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 21321

MOULIN ROUGE

Poznań UL. KANTAKA 8-9
I. PIETRO

NAJWYTWORNIEJSZY KABARET - DANCING - BAR

Atrakcyjny program. -- Początek o godz. 10 wiecz.

Do Szan. P. T. Publiczności!

Zawiadamiam, że rozpocząłem **okazyjną sprzedaż** konfekcji męskiej i damskiej po niebywale niskich cenach celem zdobycia nowej PT. Klienci i zatrzymania dawnej. 2178

MAGAZYNY KONFEKCJI DAMSKIEJ I MĘSKIEJ
POD FIRMĄ

OZJASZ SCHAPIRA

Łyczakowska 1 Lwów Łyczakowska 10
Telefon 74 - 52
Kredyt do 6 miesięcy. — Dogodne warunki spłaty.

ŚWIATOWEJ SŁAWY ANGIELSKIE MOTOCYKLE

A. J. S. i B. S. A.

na dogodnych warunkach spłat sprzedaje
F-a „AUTOMOTEUR” Dom Handlowy i Techniczny ANDRZEJ PILECKI — Lwów, ul. Sapiehy 1. 34. Telefon 72-63.
Stale na składzie: części wymienne, akcesoria, opony, dętki, oliwa i smary Gargoile i Shell. 2148

Urząd celny we Lwowie.
L. 4324. 2199

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 31 maja 1929 i w dni następne o godz. 10-ej rano odbywać się będzie publiczna licytacja w magazynach kolejowo-celnych we Lwowie na dworcu kolejowym i w magazynach Lw. Domów Składowych dworzec czernowiecki, zagranicznych posyłek kolejowych, zalegających w tych magazynach a nieodebranych w przepisany terminie oraz przedmiotów skonfiskowanych.

Wzywa się P.T. adresatów, aby przed dn. publicznego przetargu wykupili towar, albowiem w dniu licytacji strony tracą prawo dysponowania posyłkami.

Na wypadek, gdyby przy powyższej licytacji nie osiągnięto ceny wywoławczej, odbędzie się druga licytacja 14-go dnia po zakończeniu pierwszej o g. 10-ej rano tj. 14 czerwca br.

Przy tej licytacji zostaną sprzedane takie posyłki, na które strona uzyskała pozwolenie na cofnięcie za granicę, a pozwolenia tego w terminie 14-dniowym nie wykorzystala.

Wszelkie zażalenia z powodu licytacji skierowane do Dyrekcji Cel, mogą być wnoszone do Urzędu celnego w ciągu dni 7-miu po ukończeniu licytacji. Po bezskutecznym upływie tego czasu, licytacja staje się prawomocna.

Lwów, dn. 11 maja, 1929.

Kierownik urzędu: Inż. Bieliński.

MASARSKIEGO czeladnika zdolnego
KUCHARKE restauracyjną
BUPETOWCA uczelnego
przyjmie WIERZBICKI, Skole. 2216

POT

nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie puder „CSAVE”,
pak. Zł. 1, wyłączny skład
S. FEDER, Lwów
SYKSTUSKA 7. 2063

Poszukuje się do kupna

parceli we Lwowie w obszarze 1000 do 1200 sążni kwadr., oddalonej od centrum miasta a położonej przy urządzonej ulicy (kanalizacja, wodociąg, kabel elektryczny, gaz). Pośrednicy wykluczeni.

Oferty pisemne z szczegółowym określeniem położenia, obszaru, wykazu hipotecznego, ceny i terminu, do którego oferent ofertą jest związany przyjmuje do dnia 25-go b. m. kancelarja adw. Dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego jun. we Lwowie, ul. Piłsudskiego 1. 2 2226



PROSZEK
„KOGUTEK”
DŁA DOROSŁYCH

USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

GŁÓWNA

WYGR 750.000 zł

WYCIĄĆ I NAM PRZESŁAĆ

DO NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURY
E. LICHTENSTEIN i SKA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.

NINIEJSZEM ZAMAWIAM I UPRASZAM
O NADEŚLANIE MI DO I KL. 19^{ej}

LOTERJI PAŃSTWOWEJ

..... LOSÓW CAŁYCH PO Zł. 40.-
..... " POŁÓWEK " " 20.-
..... " CWIARTEK " " 10.-

NALEŻNOŚĆ Zł. WPLACĘ PO
OTRZYMANIU LOSÓW DO P.K.O. NA N° 9374
CZEKIEM NADEŚLANYM MI
PRZEZ KOLEKTURĘ.

IMIĘ I NAZWISKO.....

DOKŁADNY ADRES.....

OGÓŁEM DO WYGRANIA

Zł. 28 272 000 zł

W. N.

ROWERY

najnowszych modeli 1929, oryginalne angielskie „Pucha” i „Zawadzkiego” po cenach fabryczn. Odpowiedzialnym klientom na długoterminowe spłaty miesięczne. — **DOM TOWAROWY „UNIWERSAL”, Lwów, Akademicka 14.** Tel. 74-80. — Zamiejscowym na żądanie wysyłamy bezpłatnie ilustrowane cenniki. 2062

POT

USUWA JEDYNIE
„EKSİKANS”

„OLKA” 1422 sprzedaje najtańszej TRWAŁE WYROBY pończosznice i bieliznę **RYNEK 35**